Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 27-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów wtorek 6 listopada 1934 | Nr. 306 ABC

Konstytucji Sejm zapewne nie uchwali

Pogłoski o przedłużeniu kadencji sejmowej

WARSZAWA. 5. 11. (Tel. wł. G.) Jedno z tutejszych pism zamieściło dziś równie sensacyjne jak nieprawdopodobne pogłoski dotyczące projektu zmiany konstytucji, oraz kadencji obecnego Sejmu. Pogłoski te zaczynają się od przypuszczenia, że projekt konstytucji uchwalonej przez Sejm zostanie wniesiony do Senatu. Jak wiadomo, projekt ten spoczywa w Senacie już od marca. Senat musi w ciągu 2 miesięcy coś z nim zrobić: albo uchwalić go w brzmieniu dotychczasowem, co jest mało prawdopodobnem, albo też wprowadzić poprawki. Gdyby się nim Senat nie zajął, to w ciągu 2 miesięcy automatycznie wszedłby w życie tekst uchwalony 26 stycznia przez Sejm. Ponieważ tekst ten nie uzyska aprobaty tak zwanego czynnika miarodajnego więc wydaje się to zupełnie wykluczonem. Owe pismo, któreśmy wspomnieli, wysuwa pogłoski, że Senat wprowadzi poprawki bardzo daleko idące, że poprawiona konstytucja po powrocie do Sejmu uzyska wymaganą konstytucyjnie ilość 2/3 głosów.

W dzisiejszej sytuacji politycznej wydaje się to jednak wysoce nieprawdopodobnem. Raczej przypuszczać należy, że projekt konstytucji wraz z niewielkiemi poprawkami Senatu wróci do Sejmu i że Sejm nie mając już żadnego określonego terminu pozostawi sprawę w zawieszeniu.

Druga pogłoska zanotowana przez dzienniki warszawskie twierdzi, że kadencja obecnego Sejmu miałaby ulec przedłużeniu i trwać do 1 stycznia 1937 roku. To jest już zupełnie wykluczone, gdyż konstytucja bardzo wyraźnie określa termin trwania kadencji na lat 5.

Bereza Kartuzka zajmie wiele miejsca

w dzisiejszej dyskusji sejmowej

WARSZAWA, 5. 11. (Tel. wł. G.). Jutrzejsze posiedzenie Sejmu rozpocznie się, jak wiadomo, o godzinie 10 rano. Porządek dzienny obejmuje tylko jeden punkt: **pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na r. 1935/36.** Po odczytaniu dekretu Prezydenta o zwołaniu sesji, **zabierze głos minister skarbu Zawadzki i wygłosi exposé finansowo - gospodarcze.** Następnie odbędzie się dyskusja, w której kolejno przemawiać będą: imieniem Klubu Narodowego prof. Rybarski, Klubu Ludowego Róg, PPS. poseł Żuławski, oraz przedstawiciele innych mniejszych klubów.

Z rozmów kuluarowych wnosić można, że dyskusja jutrzejsza będzie miała raczej charakter polityczny niż gospodarczy, że oświetlone w niej będą najjaskrawsze posunięcia rządu w ostatnim okresie.

Niewątpliwie dużo miejsca zabierze sprawa Berezy Kartuzkiej, co może wywoła odpowiedź ze strony przedstawiciela rządu.

W kołach sanacyjnych utrzymują, że **możliwem jest złożenie jakiejś deklaracji w tej sprawie przez premjera** Kozłowskiego lub wiceministra Siedleckiego.

Przypuszczać natomiast należy, że na jutrzejszem posiedzeniu **nie będzie mówić nikt z klubu BB.,** gdyż nie zwołano nawet na jutro zebrania klubu rządowego. Kluby opozycyjne zbiorą się o godzinie 9 rano celem ostatecznego ustalenia treści przemówień swoich przedstawicieli, oraz tekstów wniosków i interpelacyj. **Wniosków tych wpłynie już jutro dość znaczna ilość. Kilka z nich dotyczyć będzie Berezy Kartuzkiej. Pozatem socjaliści zamierzają zgłosić projekt ustawy amnestyjnej.** Dyskusja w pełnym Sejmie przeciągnie się zapewne do wieczora. W środę popołudniu zbiorą się komisje budżetowe Sejmu i Senatu dla dokonania podziału referatów preliminarza budżetowego, poczem niezawodnie sesja sejmowa będzie odroczona na dni 30.

Wojew. Jaroszewicz przeniesiony do Kielc?

WARSZAWA, 5. 11. (Tel. wł. G.). Zapewniają w kołach zbliżonych do rządu, że **pogłoski o zmianie na stanowisku wojewody kieleckiego znajdują swoje potwierdzenie.**

Mianowicie dotychczasowy wojewoda kielecki, **p. dr. Dziadosz, przeniesiony ma być do Warszawy**, gdzie obejmie stanowisko komisarza rządu. Natomiast dotychczasowy komisarz rządu, **wojewoda Jaroszewicz, objąć ma stanowisko wojewody kieleckiego.**

Ks. Zongołowicz u min. Piłsudskiego

WARSZAWA. 5. 11. (Tel. wł. G.) Wiceminister oświaty ks. Zongołłowicz przyjęty był przez ministra Piłsudskiego i odbył z nim dłuższą rozmowę. W kołach politycznych utrzymują, że rozmowa ta może wywrzeć duży wpływ na ukształtowanie się stosunków w ten ministerstwie.

„Ukraińcy" u p. Premiera

WARSZAWA, 5. 11. (PAT). P. Prem. Kozłowski przyjął delegację ukraińskich organizacyj spółdzielczych, w osobach prez. dr. Lewickiego, p. Nazaruka, dr. Makucha, p. Kwasnycza i p. Łuckiego.

Na giełdzie bez zmian

WARSZAWA, 5. 11. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych nie zanotowano poważniejszych zmian Londyn 26.42 (w sob. 26.40), w Zurychu 15.38, w Paryżu 75.75 wobec 75.35 przy sobotniem zamknięciu. Dewiza nowojorska w Warszawie wynosiła 5.29.3/4 wobec 5.29.7/8, w Zurychu 307.1/4 wobec 307.1/8, w Paryżu przy otw. 15.18.1/2 (wobec 15.17.3/4).

Czy powstanie kartel krochmalowy?

WARSZAWA 5. 11. (Tel. wł. G.). Prowadzone są pertraktacje w sprawie utworzenia kartelu fabryk produkujących krochmal. Przeciw temu kartelowi wypowiedziały się zainteresowane przemysły, jak włókienniczy, papierniczy itd., gdyż utworzenie kartelu **mogłoby spowodować** podwyżkę cen tego surowca.

W grudniu obniżka cen elektryczności

WARSZAWA 5. 11. (Tel. wł. G.). Urzędowa zapowiedź **obniżenia cen prądu elektrycznego zawarta w przemówieniu premjera Kozłowskiego obudziła duże zainteresowanie wśród konsumentów tego prądu.**

Ze strony miarodajnej wyjaśniają, iż w nadaniach koncesyjnych **cena elektryczności uzależniona jest od cen węgla przemysłowego.** Ponieważ ostatnio przeprowadzono obniżkę cen węgla, więc automatycznie musi nastąpić zniżka cen prądu. **Jednakowoż zniżka ta nastąpi w miesiąc po ogłoszeniu nowych cen węgla w „Wiadomościach statystycznych."** Nowe ceny węgla nie były dotąd ogłoszone w tem czasopiśmie. Jeżeli to nastąpi w listopadowym numerze „Wiadomości", to obniżka cen elektryczności **wejdzie w życie w drugiej połowie grudnia. Wynosić ona będzie najprawdopodobniej 5. proc.** Do przeprowadzania jej nie będzie powołana żadna komisja. Na mocy nadań koncesyjnych obniżki dopilnować mają poza Warszawą wojewodowie a w Warszawie miejska inspekcja elektryczna.

Jednak będzie danina szkolna,

która ma przynieść 18 miljonów zł.

WARSZAWA, 5. 11. (Tel. wł. G.). **Zapowiedź wprowadzenia opłat za naukę w szkołach powszechnych, poruszyła silnie opinję publiczną.** Dotychczas jednak poza dość niejasnemi pogłoskami, nic konkretnego w tej sprawie nie było wiadomem. Złożony Sejmowi **preliminarz budżetowy** na rok przyszły **rozwiewa częściowo te wątpliwości, jest w nim bowiem wstawiona pozycja 18 miljonów złotych wpływów z tak zwanej daniny szkolnej, która, jak powiedziano w objaśnieniu, zostanie wprowadzona po uchwaleniu odnośnej ustawy.** Obecnie **wiadomo więc, że sumę** 18 miljonów złotych społeczeństwo będzie musiało dać na szkoły, nie wiadomo tylko jeszcze w jakiej formie to uczyni, a mianowicie czy będzie to opłata w szkołach za dzieci, czy też nowy dodatek do podatku dochodowego.

Razem z poprzednio już wymienionemi nowemi podatkami oraz z reformą w dziale podatków zwyczajnych, nowym podatkiem od krochmalu ryżowego i kwasu octowego, rok przyszły przyniesie nam nowe obciążenia w ogólnej sumie około 59 miljonów złotych.

—o—

Zmiany w M S. Wojsk.

WARSZAWA 5. 11. (PAT) Stanowisko pierwszego zastępcy ministra spraw wojskowych objął płk. dypl. **inż. Bronisław Regulski**, dotychczasowy dowódca piechoty dywizyjnej 13 dywizji.

Z powodu braku kapitałów zlikwidują się kasy

WARSZAWA 5. 11. (Tel. wł. G.). W kołach samorządowych rozważany jest **projekt likwidacji gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych** istniejących pod patronatem Banku Rolnego. Sytuacja tych kas stała się ostatnio trudna wskutek wycofania kapitału przez Bank Rolny. Projektowane jest, aby kasy gminne zastąpione były przez filje Komunalnych Kas Oszczędności.

Proces o włamanie do Zamku

WARSZAWA 5. 11. (Tel. wł. G.). W tutejszym sądzie okręgowym wyznaczono na dzień 20 bm. termin rozprawy o włamanie do kasy kierownictwa robót budowlanych na Zamku. Włamanie to było przedmiotem śledztwa władz sądowych od sierpnia br. Przed sądem stanął za udział we włamaniu byly woźny biura budowy Henryk **Jasiński** oraz 4 zawodowych kasiarzy. Na rozprawę wezwano około 50 świadków, w tem, szereg wyższych oficerów lutby śledczej i policyjnej.

Nadużycia inż. Turowicza

WARSZAWA 5. 11. (Tel. wł. G.. Z polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie po przerowadzeniu **rewizji i zakwestjonowaniu szeregu dokumentów aresztowano inż. Turowicza** byłego kierownika przebudowy warszawskiego węzła kolejowego. Pozostaje on pod zarzutem nadużyć, które polegały na powierzaniu budowy poszczególnym firmom bez przetargu i wypłaceniu tym firmom zaliczek przewyższających koszta zamówienia. Aresztowanego osadzono w więzieniu śledczem.

—o—

Tragiczna śmierć górników polskich

STRASBURG. 5. 11. (PAT). Dwaj robotnicy polscy: **Wacław Twardowski**, lat 45 i **Fr. Wysocki**, lat 46, zakontraktowani przez pewną firmę francuską, zbierali łom żelazny na polach bitwy. **W czasie pracy nastąpił wybuch granatu. Szczątki ciał nieszczęśliwych robotników zostały rozrzucone przez eksplozję w promieniu 30 m.** Ciała przewieziono do St. Mihuel, gdzie ostatnio zamieszkiwali.

—×—

Frogé skazany za szpiegostwo

BELFORT, 5. 11. (PAT). Zakończył się tu dziś sensacyjny proces szpiegowski Froge'go, ostatnio silnie emocjonujący francuską opinję publiczną. Obrońca oskarżonego w swem przemówieniu poddawał w wątpliwość wagę zeznań niektórych świadków. **Prokurator zażądał surowego wyroku, stwierdzając, że w sumieniu swem jest przekonany o winie oskarżonego.**

Po rozprawie ogłoszono wyrok, mocą którego **Froge skazany został na 5 lat więzienia i pozbawienie praw cywilnych na 10 lat, oraz odebranie prawa pobytu we Francji na przeciąg lat 10.**

Oskarżony Kraus, który zadenuncjował Froge'go, **skazany został również na 5 lat więzienia.**

Socjaliści zrywają z radykałami

PARYŻ. 5. 11. (PAT). Sekcja lokalna partji S. F. I. O. w Reims postanowiła ze względu na obecną sytuację polityczną **zerwać publicznie na posiedzeniu rady miejskiej pakt wyborczy z radykałami.** Radni socjalistyczni złożą na tem posiedzeniu dymisję. Trzech radnych, którzy nie chcieli się zastosować do uchwały partji wykluczono ze stronnictwa.

=X=

SEDAN. 5. 11. (PAT). W uzupełniających wyborach do Izby deputowanych, wybrano 6.742 głosami **kandydata unji narodowej** przeciwko 6.218 głosów oddanych na kandydata socjalistycznego. Socjaliści i komuniści głosowali razem, podczas gdy wyborcy należący do partji radykalnej podzielili swe głosy.

Proces Matuszki

BUDAPESZT, 5. 11. (PAT). Dziś rozpoczął się proces Sylwestra Matuszki, sprawcy katastrofy kolejowej pociągu pospiesznego na linji Wiedeń—Budapeszt, w nocy z 13 na 14 września 1931, **która pociągnęła za sobą śmierć 22 ludzi.**

Na rozprawę przybyło do Budapesztu wielu specjalnych korespondentów zagranicznych. Kiedy Matuszkę wprowadzono na salę rozpraw, usiłował on swem zachowaniem się wywrzeć na obecnych wrażenie człowieka obłąkanego. To zachowywał się zuchwale, to znowu stawał się nagle nieśmiały. Obrońcy oświadczyli przedstawicielom prasy, że będą się starali wykazać, że Matuszka jest umysłowo nienormalny, wobec czego nie może odpowiadać za swe postępki.

Na wstępie rozprawy generalny prokurator odczytuje akt oskarżenia, który czyni **Matuszkę odowiedzialnym za zamachy kolejowe pod Biatorpag, Güteborgiem i Alsbachem.**

Aresztowanie terrorysty

BUKARESZT. 5. 11. (PAT) W Rumunji aresztowano członka chorwackiej organizacji terorystycznej, którego tożsamości nie zdołano dotychczas ustalić. **Aresztowany przyznał się do udziału w szeregu zamachów terorystycznych w Jugosławji,** zaprzecza jednak, aby brał udział w zamachu w Marsylji.

Handel Chińczykami

NOWY JORK, 5. 11. (PAT). **Policja wpadła na trop bandy zajmującej się handlem żółtych.** Przed dwoma miesiącami przywieziono z Trinidad 39 **Chińczyków,** obiecując im za 1.500 dolarów ułatwienie przyjazdu do Stanów Zjednoczonych. Chińczyków umieszczono na dnie statku. **Po drodze wrzucono do morza 4 żółtych, którzy zachorowali w czasie podróży, a pozostałych wsadzono do worków na kartofle i wyrzucono w Kensbury w stanie Nev Jersey, gdzie umieszczono ich w piwnicy opuszczonego domu. W chwili przybycia policji pozostało jeszcze przy życiu 17 Chińczyków.**

Tatuowanie żołnierzy amerykańskich

WASZYNGTON. 5. 11. (PAT). Czasopismo „Infantry Journal" występuje z projektem, aby **każdy żołnierz amerykański był tatuowany. Autorzy tego projektu twierdzą, że wyżsi oficerowie armji popierają ten plan, który na wypadek wojny umożliwi rozpoznanie rannych i zabitych.**

Doumergue z niezłomną wolą

dąży do naprawy konstytucji

WARSZAWA. 5. 11. (Tel. wł. G.) Cała prasa francuska komentuje z ożywieniem niedzielną mowę premjera Doumergue'a przez radjo. Premjer zapowiedział w niej, że albo **przeprowadzi zmiany w Konstytucji francuskiej, jakie uznaje za stosowne** (chodzi głównie o prawo Prezydenta rozwiązywania Izby) albo ustąpi. „Z raz obranej drogi nic mię nie **sprowadzi** — oświadczył premjer — **nie oczekujcie odemnie kompromisów"** — Premjer żądał pośpiechu w przeprowadzeniu reform. Krytykował surowo przepis Konstytucji, uzależniający rozwiązanie Izby od zgody Senatu. Przecież jeśli Senat obali rząd, jak to się zdarzało, to oczywiście nie pozwoli on potem zapelować do kraju w formie nowych wyborów. Premjer wykpił zarzut, że jego reformy dążą do dyktatury. **Dyktator nie zwraca się do parlamentu po upoważnienie ale go zamyka.** Właśnie projektowane reformy uniemożliwiają wszelką próbę dyktatury, gdyż usuną nieład i słabość rządu demokratycznego.

Premjer zaapelował wkońcu do narodu o poparcie.

=X=

Zwrot na korzyść rządu

w parlamencie francuskim

PARYŻ, 5. 11. (PAT). Referent generalny budżetu oświadczył, że budżet przedstawiony będzie Izbie we wtorek popołudniu. Jest rzeczą prawdopodobną, że w tych warunkach komisja finansowa, która obradować będzie we wtorek rano nad wnioskiem rządowym w sprawie prowizorjum budżetowego, **postanowi odroczyć dyskusję nad tym projektem i zaproponuje Izbie przystąpienie natychmiast do dyskusji nad budżetem na rok 1935.** Jeśli wniosek ten będzie uchwalony, to **referat dotyczący prowizorjum będzie przedstawiony Izbie w formie negatywnej,** a debata rozpocznie się w zupełnie innych okolicznościach. W kołach politycznych wyrażają przekonanie, **że po sobotniej mowie premjera Doumergue'a nastąpił w parlamencie pewien zwrot na korzyść rządu, chociaż istnieje silna opozycja socjalistów i grup do nich zbliżonych.**

=X=

40-godzinny tydzień pracy we Włoszech

PARYŻ, 5. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu, że faszystowska organizacja pracowników przemysłowych i faszystowska organizacja przedsiębiorców zadecydowały wspólnie **przeprowadzić redukcję czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, przy jednoczesnej obniżce zarobków.** Akcja ta ma być przeprowadzona we wszystkich przedsiębiorstwach. Znamienną decyzją obu organizacyj było w dalszym ciągu zniesienie wszelkich dodatkowych godzin pracy, zniesienie pracy kobiet i dzieci, oraz utworzenie specjalnej kasy zapomogowej dla pracowników obarczonych licznemi rodzinami.

Wybory do kongresu amerykańskiego

WASZYNGTON. 5. 11. (PAT). Dnia 6 bm. w Stanach Zjednoczonych odbędą się wybory do Izby Reprezentantów, która ulegnie odnowieniu w całości i do senatu, który ulegnie zmianie w 1/3 swego składu. Odbędą się też wybory 33 gubernatorów stanów w 36 stanach na ogólną liczbę 48, wreszcie w 48 stanach dokonane zostaną wybory do zgromadzeń ustawodawczych. Zwycięstwo **prezyd. Roosevelta i partji demokratycznej wydaje się zapewnione.**

BERLIN. 5. 11. (PAT) Gabinet Rzeszy uchwalił dziś na wniosek kancl. Hitlera ustawę o powołaniu **komisarza Rzeszy dla nadzoru cen.** Komisarz ten wykonywać będzie swe funkcje do 1-go lipca 1935 i będzie podlegał osobiście kanclerzowi, który go mianuje.

=X=

Titulescu o porozumieniu bałkańskiem

STAMBUŁ. 5. 11. (PAT). Min. Titulescu oświadczył przedstawicielowi Havasa, że na konferencji porozumienia bałkańskiego w Ankarze **omawiano zagadnienie utrzymania pokoju.** Bez względu na to, jakie ewentualności mogą wyłonić się, wobec porozumienia. Ententa bałkańska zna obecnie drogę, którą ma kroczyć bez wahania. Pracowaliśmy nietylko dla siebie, ale i dla sąsiadów. **Ponieważ pragniemy współpracy z Bułgarją, odnosimy się do niej z taką życzliwością, jakby była ona członkiem porozumienia.**

Echa wizyty p. Gömbösza

BUDAPESZT. 5. 11. (PAT). „Budapesti Hirlap" zamieszcza oświadczenie P. Prezesa Rady Min. dr. Kozłowskiego, udzielone współpracownikowi tego dziennika. „Rad jestem raz jeszcze móc stwierdzić — oświadczył premjer, — że wizyta prem. Gömbösza, przedstawiciela kraju, związanego z Polską tak dawnemi węzłami przyjaźni, dała nam możność nawiązania **bliższej współpracy w dziedzinie życia kulturalnego i intelektualnego obu państw. Zadowolony jestem też z możności porozumienia spraw interesujących oba nasze kraje.**

Obieg banknotów wzrósł

WARSZAWA. 5. 11. (PAT). W ciągu trzeciej dekady października zapas złota w Banku Polskim (w miljonach zł.) — wzrósł o 0,8 do 497.4, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 0.5 do 36.4. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 51 do 744,8 Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 28.9 do 7.4. **Obieg biletów banknowych wzrósł o 61 do 1.010.1. Pokrycie złotem obniżyło się z 46.54 do 35.57 i** przekracza normę statutową o 13.57 punktów. Stopa dyskontowa Banku 5 proc., zastawowa 6 proc. Obieg polskich monet srebrnych i bilonu wynosił w końcu III. dekady października ogółem 388,6 wobec 359.7 w dekadzie poprzedniej.

Przesunięcia w Żyrardowie trwają

WARSZAWA. 5. 11. (Tel. wł. G.). W ub. tygodniu ustąpił sekretarz generalny Zakładów, hr. Mohl. Równocześnie zapowiedziane zostało ustąpienie z dniem 1 kwietnia naczelnika wydziału personalnego dyrekcji, **p. Filipa Mi. sery.** Ustępujący urzędnicy pobierali uposażenia: pierwszy w wysokości 1.250 złotych miesięcznie, drugi zaś 1.800 złotych. Osoby ich następców nie są jeszcze znane.

Belgowie na powodzian

WARSZAWA 5. 11. (Tel. wł. G.). Pod protektoratem posła belgijskiego w Polsce utworzony został przed 2 tygodniami komitet belgijski w Polsce dla niesienia pomocy ofiarom powodzi. Wśród zamieszkałych w Polsce Belgów zebrano dotychczas na powodzian około 6 tysięcy złotych gotówki. Dalsza zbiórka trwa.

Pomarańcze z Palestyny w Polsce

WARSZAWA 5. 11. (Tel. wł. G.). Do Warszawy nadeszły pierwsze transporty palestyńskich pomarańczy w ilości trzech wagonów. W r. b. zapowiadane jest regularne importowanie pomarańczy z Palestyny, co umożliwi obniżenie cen tych owoców południowych.

Kronika telegraficzna

WARSZAWA Wczoraj wieczorem **wyjechał min. Raczyński do Londynu zaś ambasador Lipski do Berlina.**

WADRYT. Posłowie należący do akcji republikańskiej i posłowie socjalistyczni **postanowili nie brać udziału w obradach Kortezów.**

BIAŁOGRÓD Władze administracyjne rozpoczęły **wysiedlanie obywateli węgierskich, przebywających na terytorjum Jugosławji.** Liczba ich wynosi około 30.000 osób.

BERN. Wskutek fatalnych warunków atmosferycznych **wydarzyły się trzy katastrofy wodnopłatowców.** Dwa z nich spadły na ziemię, jeden zatonął.

Na pomoc Młodzieży Akademickiej!

W numerze wczorajszym zamieściliśmy odezwę Biura Opłat Akademickich do społeczeństwa. Nie od rzeczy może będzie wyjaśnić, co to jest za instytucja, i co upoważnia ją do apelowania do ofiarności publicznej.

Biuro stworzyły Bratnie Pomoce poszczególnych wyższych uczelni lwowskich. Mają one za sobą długie lata wydatnej i owocnej pracy dla przyszłości narodu, bo przecież przyszłością tą jest jego młode pokolenie, a w szczególności ci, którzy, ukończywszy wyższe studja, mają stać się jego mózgiem. **Bratnie pomoce skupiają jedynie młodzież polską i jedynie młodzieży polskiej udzielają pomocy. Są dzisiaj jedynym niezależnym czynnikiem, który rozporządza pewnemi środkami materjalnemi na szkołach wyższych.**

Gdy podnoszono opłaty akademickie, ostrzegaliśmy, że ostrze tej inowacji zwróci się przedewszystkiem przeciw młodzieży polskiej, rekrutującej się głównie ze sfer niezamożnej inteligencji miejskiej i z ludu wiejskiego.

Obawy nasze sprawdziły się i jeżeli stosunek liczebny w uczelniach nie zepsuł się zbyt wydatnie na niekorzyść Polaków, zawdzięczamy to jedynie akcji samopomocowej, zrozumieniu, jakie znalazła ona w społeczeństwie i ofiarności społeczeństwa.

Sprawa niema nic wspólnego z hiperprodukcją ludzi z wyższemi studjami. **Idzie przecież o Polaków.** A któż powie, że jest ich za mało czy to w urzędach, czy w gronach nauczycielskich, czy w wolnych zawodach? Stu dziesięciu adwokatów polskich we Lwowie, to chyba nie za dużo, jeżeli żyje jakoś blisko siedmiuset... W Krakowie jeszcze gorzej, — tylko czterdziestu Polaków. A co jest na prowincji? I sprawa ta nie idzie ku lepszemu, lecz ku gorszemu. 20 października składali nowi aplikanci ślubowanie w Izbie adwokackiej **Na dwudziestu kilku było dwóch Polaków.** W medycynie po wielkich miastach cyfry nie są tak jaskrawe, ale również smutne, a na prowincji wprost potworne. Przypływ Żydów do gron nauczycielskich w zakładach średnich dowodzi, że widocznie za mało Polaków kończy wydziały humanistyczny i matematyczno - przyrodniczy. Żydzi garną się nawet do tych szkół wyższych, które dawniej omijali. Na pierwszym roku dublańskiego studjum rolniczego jest ich dwa razy więcej, niż Polaków — a do niedawna nie było ich tam wcale...

Kto nie ma bielma na polskich oczach, musi przyznać, że to stan rzeczy zastraszający i że trzeba wytężyć wszystkie siły, aby go zmienić. I nie należy opuszczać rąk, powiedziawszy sobie, że tu tylko ustawodawstwo może poradzić, a dopóki to nie jest możliwe, wysiłki będą daremne. Nieprawda!

Kto ma bujną fantazję, niech sobie wyobrazi, że dziś wprowadza się ograniczenia procentowe dla Żydów. Czy mielibyśmy dość ludzi, aby przejąć wszelkie stanowiska? Nie mielibyśmy. Młodzieży polskiej z wyższemi studjami i na wyższych uczelniach jest **nie za dużo, lecz za mało** bez względu na to, jak przedstawiają się cyfry ogólne.

Zresztą ustawodawstwo często sankcjonuje tylko lub rozszerza stan rzeczy, który już istnieje lub nadchodzi, dzięki wyraźnie zaznaczającej się tendencji. Zanim więc — prędzej czy później — ta kropka nad i zostanie postawiona, Polacy muszą na każdym terenie pracy umysłowej, wymagającej studjów wyższych, wykazać siłę liczebną, prężność, wyższość inteligencji i pracowitość. **Muszą odnieść zwycięstwo nad niezdrowemi stosunkami.**

I młodzież nasza dowodzi, że dorosła do tego zadania. Posiada wysoki poziom etyczny i poczucie obowiązku narodowego. Umie wyrzekać się przyjemności i uczyć sie w ciężkich warunkach materjalnych, bo wie, że to dla przyszłości całego narodu. Lecz wszystko ma swoje granice. Nawet ci, którzy jadają raz dziennie, już dalej nie mogą posunąć swej wstrzemięźliwości. **A na opłatę czesnego nie poradzi żadna wstrzemięźliwość. Trzeba płacić — lub rozstać się ze szkołą.**

Na pierwszych latach wyższych uczelni wszędzie ubyło studentów — gdzieniegdzie o połowę i więcej. Na wyższych latach studjują ci, którzy dawniej rozpoczęli.

Przerywać dzisiaj, szukać innego chleba — to katastrofa życiowa. Biada społeczeństwu, które mnoży szeregi niedouków, mających pewne pretensje życiowe, a pozbawionych i całości wiedzy i dyplomu, który otwiera wrota do odpowiedniego stanowiska.

Takich malkontentów poczucie krzywdy często czyni wrogami porządku społecznego.

A pomiędzy tymi, których stosunki materjalne zmuszą do zaniechania studjów, mogą być właśnie jednostki najzdolniejsze, któreby wybiły się w zawodach praktycznych, w urzędach, w życiu kulturalnem, może doszły do kierowniczych stanowisk i wpłynęły decydująco na rozwój zmartwychwstałej ojczyzny.

Dlatego mimo ciężkiego położenia materjalnego śpieszcie na pomoc. Każdy grosz, na ten cel złożony, wydajecie dla siebie, dla Polski i dla własnych dzieci, które żyć mają w tej Polsce.

W. T.

* * *

Datki wpłacać na konto PKO Nr. 500.194 lub przesyłać przekazem pod jednym z tych adresów:

Bratnia Pomoc Stud. Uniw. J. K. — Lwów, ul. Łozińskiego 7.

Bratnia Pomoc Stud. Polit. Lw., — Lwów, gmach Politechniki.

Wzajemna Pomoc Medyków U. J. K. — Lwów, ul. Pijarów 35.

Bratnia Pomoc Stud. Akad. Med. Wet. — Lwów, ul. Stalmacha 1.

Koło Studentek U. J. K. — Lwów, ul. Mikołaja 4.

(Na odcinku przekazu zaznaczyć „na czesne dla polskiej młodzieży akademickiej").

W trosce o szkołę i nauczyciela

Delegacja Stow. Chrześć.-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powsz. u Ministra Oświaty

Niepokojące pogłoski. — Potrzeba obrony budżetu oświaty. — Postulaty zawodowe. — Krzywdzące odnoszenie się niższych instancyj do członków Stow. — Sprawa wychowawstwa w duchu chrześcijańskim. — Odpowiedź p. Ministra.

Na skutek niejasności i rozbieżności treści podawanych w prasie komunikatów o projektach i zamierzeniach uzupełnienia budżetu Ministerstwa Oświaty przez wprowadzenie bądź to opłat w szkołach powszechnych, bądź też redukcji nauczycieli i wstrzymania na pewien okres realizacji ustroju i organizacji szkoły powszechnej, a nawet wstrzymania awansów nauczycieli, przewidzianych ostatnią ustawą uposażeniową, — delegacja Zarządu Głównego Stow. Chrześć. - Narod. Naucz. Szkół Powszechnych w osobach prezesa p. M. Sicińskiego i wiceprezesa p. H. Maciejewskiego udała się do p. Ministra WR i OP, aby otrzymać autorytatywne wyjaśnienie właściwego stanu sprawy.

Delegacja wykazała z jednej strony nierealność, z drugiej zaś **niebezpieczeństwo dla oświaty i kultury narodowej** z urzeczywistnienia takich czy innych zamierzeń z punktu widzenia konieczności budżetowych.

Wychodząc z założenia, iż braki na elementarne potrzeby szkolnictwa powszechnego znaleźć muszą pokrycie przy rozpatrywaniu ogólnego budżetu Ministerstwa WR i OP na rok 1935/36 — delegacja w gorących słowach podkreśliła **potrzebę obrony budżetu oświaty** ze strony samego Ministra, ponieważ z praktyki lat ostatnich budżet oświaty najczęściej pada ofiarą skreśleń z powodu sytuacji gospodarczej kraju.

Ponadto delegacja zwróciła uwagę p. Ministrowi na konieczność rozpatrzenia przedewszystkiem **postulatów zawodowych nauczycielstwa** objętych uchwałami Walnego Zjazdu Stowarzyszenia, odbytego w czerwcu br. Dotyczą one między innemi: przywrócenia zasad poprzedniej ustawy uposażeniowej, **usunięcia dowolności w awansach nowelizacji pragmatyki służbowej**, wydania przepisów o ustaleniu w służbie. **odciążenia od prac biurokratyczno-administracyjnych**, zwoływania konferencyj urzędowych, ustalenia maksimum godzin dla praktykantów oraz traktowania spraw personalnych naucz. przez władze niższej instancji. Sprawy te bez obciążenia budżetu mogą być z korzyścią dla nauczycielstwa załatwione, a w znacznym stopniu przyczynią się do poprawy obecnych warunków pracy.

Następnie delegacja podniosła sprawę memorjału Stowarzyszenia z dnia 14 kwietnia br., omawiającego potrzebę wydania przez Ministerstwo odpowiedniego okólnika do władz niższych instancyj z uwagi na pojawiające się w dalszym ciągu fakty krzywdzącego odnoszenia się tychże władz w sprawach personalnych do członków Stowarzyszenia.

Wkońcu delegacja poruszyła sprawę **wychowawstwa w szkołach o większości młodzieży chrześcijańskiej**, uważając, iż **oddawanie wychowawstwa w takich szkołach nauczycielom wyznania mojżeszowego jest szkodliwe**, ze względu na wymagania zasad chrześcijańskich w wychowaniu i wskazała na potrzebę wydania odpowiedniego zarządzenia.

Pan **Minister** w odpowiedzi na poszczególne punkty memorjału oświadczył, że **nie może brać żadnej odpowiedzialności za pogłoski i projekty, ogłaszane w prasie**, i sądzi, że zaniepokojenie nauczycielstwa wypływa ze zrozumienia ogólnych trudności budżetowych Państwa. Sprawa pokrycia brakujących kredytów na szkolnictwo była rozpatrywana przez Ministerstwo Skarbu i zostanie uwzględniona w specjalnym dziale budżetu, przedłożonego ciałom ustawodawczym. Stanowisko swoje w tej kwestji przedstawi p. Minister na najbliższem posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego, które niebawem odbędzie się.

Pan Minister stwierdził, że pogłoski o **obniżeniu ilości lat nauczania** lub zmniejszeniu ilości etatów w szkołach więcej klasowych **nie odpowiada rzeczywistości.**

W sprawie odciążenia nauczycieli od nadmiaru prac administracyjno - szkolnych p. Minister oświadczył, że **intencją Ministerstwa jest zmniejszenie zbędnej pracy nauczycielstwa w tym zakresie**, wobec czego powołana zostaje w tym celu pod przewodnictwem p. Wicemin. Chylińskiego **specjalna komisja**, do której wejdą oprócz urzędników Ministerstwa kierownicy i nauczyciele poszczególnych typów szkół. Pan Minister proponuje Stowarzyszeniu przygotowanie swojego projektu i przedłożenie go Ministerstwu, jako materjału do prac powyższej komisji.

W sprawie stosunku władz szkolnych I. instancji do członków Stowarzyszenia, poruszonej w złożonym memorjale, p. Minister stwierdził, iż władze szkolne, jak poprzednio tak i obecnie, **nie kierują się przy załatwianiu spraw personalnych nauczycieli ich przynależnością organizacyjną**; o ileby takie fakty zachodziły, należy je podać Ministrowi do wiadomości.

Sprawy **nauczycieli wyznania mojżeszowego** w szkołach powszechnych, które nie są wyznaniowe, **nie uważa p. Minister za jakieś zasadnicze zagadnienie ze stanowiska pedagogicznego.** Nie zostały też wydane w tej dziedzinie żadne zarządzenia, które mogłyby zaniepokoić opinję publiczną, a w wypadkach zaognienia stosunków między szkołą a rodzicami w niektórych miejscowościach dopatrywać się musi p. Minister jedynie szkodliwej dla pracy wychowawczej agitacji.

Następnie p. Minister wyjaśnił tok postępowania w zakresie odwołań nauczycielstwa w sprawie zaszeregowań i stwierdził swe osobiste zainteresowanie w przychylnem załatwianiu tych spraw.

Inne postulaty wyszczególnione w memorjale, a objęte uchwałami Walnego Zjazdu Delegatów Stow., Ministerstwo rozpatrzy i w miarę potrzeby i możliwości uwzględni w swoich postanowieniach.

Echa dnia

Kalumnje antyżydowskie

Jak już wczoraj doniósł „Kurjer", odbywa się we Lwowie XIII Krajowa Konferencja Sjonistyczna. Krajowa (?).

Z jakiegoż to kraju zjechali się sjoniści? Niewiadomo, nic o tem nie piszą. Zato mówią i piszą o tem, jakim to wartościowym elementem są oni dla Państwa polskiego. Ipsissima verba prezesa tej organizacji dr. Schmoraka („Chwila" Nr. 5612).

Odrzucamy z oburzeniem oszczerstwa i insynuacje, pochodzące z pewnych sfer, jakoby ludność żydowska była mniej związana z Państwem i mniej patrjotyczna od reszty ludności. Czasem rozszerza się tego rodzaju legendę przeciw wszystkim Żydom, czasem tylko przeciw narodowym Żydom lub sjonistom. **Jedno i drugie jest tylko wymysłem i kalumnją, rzuconą tylko po to, by skonstruować urojony pretekst dla gnębienia Żydów.**

Słyszeliście, Polacy? Żydzi są takimi samymi patrjotami, jak wy, członkowie Narodu polskiego i dziedzice Jego tysiącletniej historii. Żydzi wprawdzie mają historję trzy razy dłuższą, ale nie pogardzą i naszą skromniejszą i krótszą. Oni nas tak kochają, że nie odróżniają już nawet, co nasze, a co ich. Budują wprawdzie dla siebie Siedzibę Narodową w Palestynie, ale równocześnie nie chcą rezygnować z naszej Siedziby Narodowej, budowanej przez tysiąc lat nie za pieniądze, lecz za krew i trud. Nie zrezygnują dobrowolnie — zapowiadają to nam! Cóż zatem nam pozostaje? Odpowiedź nietrudna.

Szukają sprzymierzeńców

Żydzi doskonale zdają sobie sprawę, że mogą tak długo egzystować w Polsce, dopóki społeczeństwo polskie jest rozbite, szczególnie w kwestji żydowskiej. Ilustracja tej prawdy niech będą

następujące wyjątki z tego samego przemówienia dr. Schmoraka:

Obóz antysemicki w Polsce rozwija bardzo żywą działalność w myśl ideologji hitlerowskiej. **Żałować tylko należy, że prasa wolna od jadu żydożerczego a w szczególności prasa socjalistyczna i obozu prorządowego**, nie przeciwstawia się systematycznie tej nagonce i rozszerzaniu tych nastrojów, które przecież skierowane są przeciw państwowej racji stanu i zaciemniają polityczne myślenie najszerszych warstw społeczeństwa polskiego.

I z przemówienia na tej samej konferencji dr. H. Rosmarina:

Musimy szukać w społeczeństwie polskiem sprzymierzeńców. Są w obozie pomajowym grupy, które grawitują do antysemityzmu i pragną przez przejęcie haseł antysemickich odbić atut endecji. **Ale są też w obozie tym elementy**, które kiedyś głosiły hasła postępowe i którym sumienie nie pozwoli przyłożyć ręki do strącenia Żydów do roli parjasów.

Dotychczas żydostwo niektórych tylko swoich przedstawicieli — Wiślickich, Mincbergów, Sokołowów — odkomenderowało do roboty wśród ugrupowań polskich; sioniści trzymali się na uboczu. Teraz stoimy przed zapowiedzią szerszej akcji rozbijania społeczeństwa polskiego.

W oczach żydostwa

Józef Conrad (Korzeniowski) napisał powieść o rewolucyjnej, przedwojennej Rosji p. t. „W oczach Zachodu“. P. dr. Oberlaender ze sjonistycznego „Nowego Dziennika“ (z 5 bm.) napisał artykuł p. t. „Rozłamy i rozpady“. Oczywiście rozłamy i rozpady w polskim Obozie Narodowym gdyż to Żydów szczególnie cieszy i animuje. Wprawdzie p. Oberlaenderowi bardzo daleko do Conrada - Korzeniowskiego, ale zajmijmy się temi rozłamami i rozpadami w oczach żydostwa:

Związek Młodych Narodowców w Poznaniu, kierowany przez **wybitne indywidualności**, tworzy pierwszy wyłom w Obozie Narodowym postanawiając zachować całkowitą swoją niezależność.

Ho! Ho! „Wybitne indywidualności“. Jakże łatwo zasłużyć sobie panowie Piestrzyńscy et consortes na taki gładki komplement ze strony krakowskiego Żyda, stojącego blisko samego rabina Thona. Dość stać się ordynarnym rozbijaczem jedności polskiego Obozu Narodowego, aby zaawansować na wybitną indywidualność! (Dcn.) R.

Ewakuacja Lwowa w czasie pokoju, ewakuacja Warszawy w czasie wojny

Ewakuacja to termin wojenny, a zatem nieobcy dzisiejszemu społeczeństwu polskiemu. Chyba ci, co ujrzeli światło dzienne dopiero w pamiętnym roku wojny 1914, nie znają tego niemiłego słowa, nabrzmiałego echami dalekich strzałów armatnich, świstem śpieszącej się lokomotywy i zgiełkiem ewakuowanych kolumn cywilnych i administracyjno - wojskowych.

A jednak we Lwowie ewakuacja trwa dalej. Skończyła się wojna, ustalono granice, gdzieś tam nad Zbruczem czuwa wierny kopista z bagnetem na karabinie, zdawałoby się, że słuch o wszelkich ewakuacjach dawno zaginął, a tymczasem ze Lwowa do Warszawy pędzą pociągi, wyładowane lwowskim dorobkiem i lwowską pracą.

Dlaczego? W jakim celu odbywa się ta ewakuacja??

Czyżby prawdą być miało to, co piszą zupełnie swobodnie i otwarcie czasopisma, że Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych przeniesiono do Warszawy, ponieważ nowomianowany szef tej instytucji nie chciał się przenieść ze stolicy do prowincjonalnego miasta? Byłoby to dowodem, że obok centralistycznego systemu, związanego ściśle z ustrojem państwa, z wybujałością młodej biurokracji i właściwościami aktualnego reżimu, zaczyna działać i prywata.

A jak wytłumaczyć to, o czem przed paru dniami doniósł IKC, że nawet koperty listowe zakupują lwowskie instytucje urzędowe w Warszawie? Przecież państwo nie może mieć w tem żadnego interesu.

Powinny więc decydować względy tylko i wyłącznie państwowe i to ogólno - państwowe. A więc nawet nie wymogi sprężystej administracji w czasie pokoju. **Państwo bowiem jest instytucją nie tylko pokoju lecz i wojny.** A właśnie z punktu widzenia przyszłej wojny ewakuacja Lwowa i natłoczenie Warszawy rozmaitemi instytucjami o znaczeniu ogólnem może mieć bardzo przykre następstwa. Ostatnie dyskusje publiczne w Zachodniej Europie wykazały, że właśnie na stolice **będzie skierowany pierwszy impet napastnika**, a jeżeli się wojna przedłuży to i dalszy główny wysiłek wojny. Nam zresztą nie potrzeba tego specjalnie argumentować; wystarczy przypomnieć, że najdramatyczniejszym momentem naszej ostatniej wojny była bitwa o Warszawę..

Bolszewicy narzucili nam bitwę o Warszawę, a myśmy ją podjęli nie tyle ze względów wojskowych, ile politycznych. Jakaż to jednak ryzykowna była stawka!

W Zachodniej Europie rewelacje p. Wickhama Steeda o planach niemieckich **ataku bakterjologicznego na Paryż** zwróciły uwagę opinji publicznej na niekorzystne strony scentralizowania wszystkich ośrodków życia państwowego w jednem mieście: — w stolicy. Wyniki tegorocznych manewrów lotniczych nad Paryżem i Londynem obawy te potwierdziły. Słusznie tedy pisze p. **Richardson**, dziennikarz angielski, w londyńskiem „Spectatorze“:

„Zburzcie Paryż, a uderzycie Francję w samo serce. Przemieńcie Londyn w popioły, a ugodzicie Imperjum Brytyjskie w jego centr życiowy, ale ruina Berlina, to względnie mierny efekt dla Niemiec, gdyż mają one przynajmniej dwadzieścia możliwych stolic“.

Nic też dziwnego, jeżeli dobrze poinformowani ludzie twierdzą, że angielski plan mobilizacyjny przewiduje przeniesienie stolicy z Londynu — natychmiast po wybuchu wojny — do miejscowości innej, bardziej niż Londyn bezpiecznej. Można być pewnym, że odpowiednie prace techniczne są prowadzone już dzisiaj. A u nas tymczasem przenosi się ze Lwowa do Warszawy jedną instytucję za drugą.

Lwów jednak podczas najbliższej wojny będzie z **pewnością najbezpieczniejszem miastem Polski** — oczywiście pod warunkiem, że nie będzie to wojna z Rosją sowiecką. Lwów będzie miał lepszą sytuację geograficzną niż Warszawa, Poznań, Kraków i Wilno. **Jeśli idzie o najazdy samolotów, to decyduje tu i odległość i możliwość wcześniejszego alarmu.**

Mamy wprawdzie tu w Małopolsce Wschodniej ogólnie znane żywioły antypaństwowe, ale mamy też patrjotyczną ludność polską o najwspanialszych tradycjach i cnotach — właśnie wojskowych. Od czasu kiedy Kazimierz ostatni Piast na stałe Lwów do Polski przyłączył i właściwie na nowo Lwów założył, nie wszedł do tego miasta nieprzyjaciel, aż za panowania smutnej pamięci Augusta II. Co więcej właśnie za czasów ogólnego potopu — zalewu Polski przez armje obce za Jana Kazimierza, **Lwów stał się wojenną stolicą Polski** i tu we Lwowie — zorganizowano kampanję,...., która skończyła się wyparciem Szwedów, rozbiciem później Rakoczego i Tatarów i **uratowaniem** Polski.

Wiele jest racyj przeciw centralizowaniu całego państwa w Warszawie, ale bynajmniej nie ostatnią jest racja wojenna. Przy wzięciu zaś tej pod uwagę Lwów z pewnością nie straciłby tyle, ile stracił. Ostatnia defilada we Lwowie wracających z manewrów oddziałów wojskowych świadczy wyraźnie o tem, że czynniki wojskowe doceniają znaczenie Lwowa. Oby wywarło to pewien wpływ także na sprawę **ewakuacji Lwowa**. R.

Z okupacji „ukraińskiej“ w Skolem

Społeczeństwo polskie w Skolem zdało egzamin. — P. Lewicki naczelnikiem sądu. — Tyfus plamisty.

III. Dla kontroli „Komitetu dla Pomocy Internowanym“ przyjeżdżały też dwukrotnie dwie panie z komitetu stanisławowskiego. Ten ostatni komitet wspomagał też komitet skolski; wysłanniczki „komitetu stanisławowskiego“ razem z prezydjum „komitetu skolskiego“ odwiedzały internowanych w obozie i w skolskiem mieszkaniu dla internowanych pań.

Czynności służby zewnętrznej w komitecie skolskim wykonywało prezydjum komitetu skolskiego, a służba zewnętrzna obejmowała szczególnie miejscowy komisarjat „ukraiński“, gdzie drogą interwencji starano się skonstatowanym niedostatkom zaradzić.

Życie codzienne okazywało jakby w oparach zmagające się postacie „polonji“ i „ukrainy“ i zapytywało niemal codziennie Polaków skolskich, jakim jest ich stosunek do tych dwu postaci. **Na tego rodzaju pytania**, jakie im postawiła historja, **Polacy skolscy**, jak zapewne niemal w całej Polsce, **nie byli dostatecznie przygotowani.** Na ogół wziąwszy nie mogę żadnemu z Polaków skolskich czynić zarzutu, by egzaminu przed historją nie zdał. Jedni zdali go z notą wyższą, inni z notą przeciętną. Na ogół wziąwszy wszyscy ten egzamin zdali, a nikt nie padł. Zawód nauczycielski był tym zawodem, który spośród siebie wydał ludzi, którzy zdali egzamin przed historją z wynikiem bardzo dobrym lub celującym. **Nauczycielstwo polskie** po części **wzdragało się pełnić służbę ukraińską.** Dopiero reprezentanci nauczycielstwa polskiego, jak np. dyrektor szkoły powszechnej pan Józef **Turczański**, lub pani **Barnasiowa** ze Skolego przedstawiali szczególnie nauczycielstwu ze wsi, że żyjąc pośród wyłącznie ludności ruskiej muszą pełnić służbę ukraińską, bo w przeciwnym razie liczyć się muszą z tem, że braknie im środków do życia, lub też, że czy to nauczyciele, lub nauczycielki polskie zajmujące oporne stanowisko w tych rozgorączkowanych narodowościowo czasach, życiem przypłacić to mogą. Jeżelim imiennie wymienił tylko dwie osoby, to z tego nie wynika, ażeby ich nie było więcej. Ja wszystkich nie znałem, jak również ich stanowiską, a na chybił trafił pisać nie chcę.

Z ery ukraińskiej w Skolem przytoczę jeszcze szereg luźnych epizodów: pan Leon **Lewicki** („Ukrainiec“) był austrjackim naczelnikiem sądu powiatowego w Skolem. Będąc równocześnie posłem do wiedeńskiej rady państwa nie wykonywał swych obowiązków sędziowskich, ani też naczelniczych. Pan Lewicki należał po stworzeniu Ukraińskiej Nacjonalnej Rady, również do tej ostatniej. W miesiąc, lub dwa po narodzeniu się „Zachodniej Ukrainy“ zjawił się pan Lewicki na gruncie skolskim. W czasie swego pobytu w Skolem, ze względu na sędziowskie swe koleżeństwa, odwiedził mnie w domu, a mej żonie przyniósł w darze 2 kg. cukru „ukraińskiego“. O cukier było wtedy w Skolem bardzo trudno. — Nie każdy czyn czy krok musi być miarą polityczną mierzony, bo jest się też zwyczajnym człowiekiem.

Zaliczał też sąd skolski na kilka lat przed wojną światową w skład swego personelu sędziowskiego sędziego S. Nie zażywał on najlepszej opinji. Pan S był Rusinem, a zjawił się na gruncie skolskim w mundurze oficera, który widocznie miał sobie ze strony rządu ukraińskiego powierzone wprowadzenia nowej „ukraińskiej waluty papierowej“. Zjawił się pan S. i w sklepie pana Karola Dudry, zabrał temuż z kasy sklepowej wszelką gotówkę w walucie austrjackiej, a w miejsce tej gotówki pozostawił mu nowy pieniądz papierowy ukraiński tj. „hrywny“ i „szagi“.

Skoro mówię o osobie pana **Dudry**, to nie sposób mi zamilczeć o zachowaniu się jego wobec mnie i mojej żony, gdy nas istniejące dłużej, aniżeli 3 miesiące „Państwo Zachodnio-Ukraińskie“ wprawiło w opresję finansową. Pan **Dudra**, z którym dotąd nie pozostawaliśmy w żadnych stosunkach kredytowych, udzielił mi kredytu na pokaźną kwotę 20.000 kor.

Kredyt przez pana Dudrę mi przyznany był udzielony bez jakiegokolwiek zabezpieczenia, czy to we formie wekslowej, czy jakiejkolwiek innej. Nie płaciłem też panu Dudrze żadnych procentów. Wyrównałem ten mój dług dopiero po otrzymaniu wynagrodzenia służbowego od państwa polskiego.

Tuż przed wielkanocnymi świętami 1919 r. zachorowała moja żona i okazało się, że był to tyfus plamisty. W czasie choroby korzystała żona z opieki dwu zakonnic, zatrudnionych w miejscowej ochronce. Oprócz pomocy miejscowego lekarza pana Dr. Eichla, skorzystano też z pomocy lekarskiej lekarza szpitalnego w Stryju pana Dra Sołtysika. Dzięki dużej uczynności miejscowego „ukraińskiego komendanta placu“ pana Schmattlery, który oddał do dyspozycji cały pociąg, można było tym pociągiem przywieźć Dra Sołtysika ze Stryja i go tam odwieźć. Odszukania, zaproszenia i przywiezienia Dra Sołtysika dokonał również uczynny pan Hipolit Strukowski ze Skolego. Zabiegi lekarskie i opieka zakonna zostały pokonane przez przemożny tyfus plamisty, którego ofiarą stała się w dniu 30 kwietnia 1919 r. moja żona.

Częściowem zadośćuczynieniem mnie, dzieciom i rodzinie zmarłej mej żony niechaj będzie podzięka Polski, która znalazła swój wyraz w „Krzyżu Niepodległości“ „za pracę w dziele odzyskania niepodległości“. (Krzyż przyznano zmarłej po śmierci 15. VI. 1932 r.)

Myśmy w Skolem w czasie wojny ukraińsko-polskiej ciągle byli pozbawieni jaśniejszego poglądu na to, co się na dalszych obszarach państwa polskiego dzieje. W Skolem mogliśmy rozporządzać gazetami ukraińskiemi, albo dorywczo przedostającemi się przez granicę węgiersko-galicyjską, luźnemi numerami budapesztańskiego dziennika niemieckiego, albo też polskim tygodnikiem, który w Stanisławowie począł wychodzić.

TADEUSZ TERLECKI

Z kraju

Ku czci Chrystusa Króla

TARNOPOL. W uzupełnieniu zamieszczonej onegdaj notatki o święcie ku czci Chrystusa Króla, należy zaznaczyć, że wieczorem 28 ub. m. odbyła się staraniem Akcji Katolickiej piękna Akademja. Zagaił ją słowem wstępnem **ks. Stanisław Stroński**, który wskazał, że święto ku czci Chrystusa Króla jest równocześnie świętem Akcji Katolickiej, powołanej do pracy nad przebudową świata, a następnie wypowiedział szereg trafnych i głęboko ujętych uwag na temat społecznego znaczenia obchodzonej uroczystości.

Zkolei zabrał głos prezes A. K., p. **Okapiec**, aby w znakomicie ujętym i ze swadą wygłoszonym referacie, opartym na silnej podstawie ideologicznej, wykazać, iż wskazania Chrystusowe obejmują zarówno jednostkę, jak życie społeczne, polityczne, gospodarcze i t. d. W wykonaniu codziennych obowiązków w każdej dziedzinie życia według tych wskazań upatruje mowca drogę do odrodzenia moralnego i odbudowy społeczeństw ,oraz istotnej potęgi narodowej.

W części artystycznej Akademji oklaskami nagrodzono występ **Kwartetu skrzypcowego Żeńskiego Seminarjum Nauoz. TSL.**, który dzięki p. dyrektorowej Dr. **Tureckiej** wziął w uroczystości czynny udział. Po udałych produkcjach **Chóru Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej** i deklamacjach, — przy odsłoniętej scenie, przedstawiającej żywy obraz: „Królowa Jadwiga", zakończono akademję chóralnem odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga".

Wśród obecnych zauważyliśmy m. in. radną p. **Zofję Voglową**, prezeskę N. O. K. i dyrektora Banku Polskiego p. **Szindlera**.

PRZEMYŚLANY. W dniu święta Chrystusa Króla w Przemyślanach kilkutysięczne rzesze wiernych przeszły w uroczystej procesji przez miasto bogato udekorowane nalepkami. W procesji prowadzonej przez liczne duchowieństwo, wzięli udział przedstawiciele władz, stowarzyszeń i organizacyj społecznych, oraz zastęp Sokoła z sztandarem. Pod figurą Matki Boskiej płomienne kazanie wygłosił ks. kan. **Piotr Struszkiewicz**.

Wieczorem w sali miejscowego Sokoła odbyła się staraniem Akcji Katolickiej Akademja, którą zagaił prezes Akcji Kat. adw. **dr. Julian Pistol**, omawiając znaczenie chrześcijaństwa w epoce neopoganizmu. Na dalsze punkty programu złożyły się występy S. M. P. i chóru „Echo" pod kierownictwem ks. kan. **Stanaszka**, p. **Pronczakówny** i p. **Misiaka**. Piękna ta manifestacja uczuć katolickich Przemyślan zostawiła jej uczestnikom niezatarte wspomnienia.

BURSZTYN. Miasteczko nasze również obchodziło uroczyście w tym roku święto Chrystusa Króla, urządzone staraniem **Katolickiego Stow. Młodzieży Żeńskiej** przy współudziale młodzieży niestowarzyszonej. 28 ub. m. rano odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez **Ks. Kan. Stankiewicza**; kazanie wygłosił ks. katecheta **Dudziak**. Wieczorem w dużej sali Sokoła, wypełnionej po brzegi, urządziło Stow. Młodzieży Żeńskiej uroczystą Akademję. Głęboko ujęte przemówienie „O odrodzeniu przez wiarę", wygłosiła p. **Inż. Sarnawska**.

Zkolei jedna z druchen wypowiedziała pięknie wiersz „Chcę, byś królował", poczem Chór młodzieży, zorganizowany przez miejscowego ks. katechetę pod umiejętnem kierownictwem p. dyr. **Śmiszkiewicza**, wielkiego miłośnika i krzewiciela piękna naszych pieśni, odśpiewał bardzo ładnie dwie czterogłosowe melodje w układzie F. Nowowiejskiego. Po śpiewie druchny wygłosiły deklamacje, nagradzane hucznemi oklaskami; zwłaszcza podobały się ogólnie deklamacje **Zabawówny**, **Stasikówny**, **Marszałkówny**, **Wojnarówny**. Żywy obraz zakończył tę podniosłą uroczystość, która pomnożyła zakres wzruszeń jej uczestników o jedno naprawdę miłe i piękne.

BEŁZ. Staraniem „Kat. Stow. Kobiet" odbył się 28 października br. obchód ku czci Chrystusa Króla. Rano odprawione zostało w kościele farnym uroczyste nabożeństwo przy współudziale reprezentantów wszystkich tutejszych urzędów państwowych i instytucyj społecznych. — Po nabożeństwie odbyła się w sali Sokoła uroczysta akademja na której słowo wstępne wygłosił ks. dr. **Demitrowski**, zaś głęboko ujęty referat wygłosiła p. **Suchowa**, prezeska K. S. K. Po pięknych deklamacjach wygłoszonych przez uczniów szkoły męskiej i członków miejscowych stowarzyszeń, odegrane zostały przez dzieci z Ochronki i uczenice II klasy szkoły żeńskiej nader piękne sceny na temat adoracji Krzyża.

Brak opieki nad zabytkami kultury

Wspaniały park historyczny pod Rzeszowem niszczeje

W Krasnem pod Rzeszowem był do ostatniej pory wspaniały pięciusetletni park dworski na obszarze dóbr hr. Potockiego.

Park ten ma za sobą piękną historyczną przeszłość. Ongiś należał do rodziny Drohojewskich, następnie Opalińskich, później Skrzyńskich, Skrzyneckich i Potockich. Pałac w tym parku stojący gościł swego czasu króla Jana III Sobieskiego, Stanisława Augusta generała Jana Skrzyneckiego, mieszkała też w nim dłuższy czas i zmarła opiewana przez Mickiewicza Maryla.

Ostatnio obszar dworski obejmujący park uległ parcelacji, a osoby, które parcelację przeprowadziły, pragnęły, aby park dworski **zachować za wszelką cenę w jego pierwotnej postaci.** — Zależało im przedewszystkiem, by olbrzymie wspaniałe i historyczne drzewa nie uległy zniszczeniu. — Staraniem ks. **Siary**, proboszcza z Krasnego, **hr. Potocki podarował ten park gminie Krasne**, w nadziei, że oddaje go w najodpowiedniejsze ręce i że historyczny ten objekt nie ulegnie zniszczeniu. — Niestety, stało się inaczej. — Już 3 lata po objęciu parku przez gminę dała się zauważyć **niszczycielska gospodarka**, gdyż w miejscu, gdzie jeszcze niedawno stały olbrzymie drzewa, panujące nad całą okolicą, **sterczą dziś pniaki, a przecudny park zarasta krzakami**. — Niedługo, a zupełnie znikną ślady historycznych pamiątek pod działaniem niszczycielskiej ręki ludzkiej.

Zamordowanie naczelnika sądu w Tarnobrzegu

(a) **W niedzielę wieczorem wiadomość o morderstwie, dokonanem na osobie 53-letniego naczelnika sądu, Stanisława Skrzosa, wstrząsnęła do głębi całem miastem.**

W piwnicy domu w śródmieściu znaleziono sędziego Skrzosa, zamordowanego siekierą. Wymieniony codziennie wieczorem udawał się do piwnicy i kontrolował, czy jest zamknięta. Gdy w niedzielę z latarka udał się do piwnicy i przez dłuższy czas nie powracał, domownicy zaniepokojeni czynili za nim poszukiwania i ku swemu przerażeniu znaleźli jego zwłoki, leżące przed drzwiami piwnicy. Jak stwierdzono, morderca uderzeniami siekiery pozbawił go życia. Zamordowany naczelnik sądu pozostawił żonę i czworo dzieci i był w mieście otoczony ogólną sympatją dla swych zalet.

Władze policyjne i sądowe podjęły energiczne dochodzenia celem ustalenia tła zbrodni i wyjaśnienia sprawy tego wstrząsającego, skrytobójczego morderstwa.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

Ścigany bandyta zastrzelił gajowego

(a.) **Przez las pod Szczurowicami koło Złoczowa przejeżdżał kupiec Markus Meissner.** W pewnym momencie wybiegł z lasu jakiś zamaskowany napastnik, który zrabował Meissnerowi kilkadziesiąt zł., oraz towary poczem zbiegł do lasu. Napadniętemu pospieszyli z pomocą dwaj gajowi, Jan Czosnyski i Piotr Zachiłko którzy rzucili się w pościg za sprawcą rabunku. Gajowi ścigali go w lesie i wówczas ścigany złoczyńca strzelił w ich stronę i położył trupem gajowego Piotra Zachiłkę. Policja czyni poszukiwania za sprawcą.

„GDY SIĘ KUPUJE U ŻYDA". W związku z notatką pod wymienionym tytułem kupiec Ch. Schorr ze Sassowa wyjaśnia, że nie jest prawdą, jakoby przywłaszczył sobie kwotę 100 zł. na szkodę Zaremby, jak również jakoby kwotę tę na interwencję Policji podrzucił poszkodowanemu przez drugiego Żyda, natomiast jest prawdą, że żadnego z tych czynów się nie dopuścił.

KRONIKA DROHOBYCKA

Zastrzelenie wartownika

(a.) Przedwczorajszej nocy **w Śniatynce w powiecie drohobyckim**, nieznany sprawca zastrzelił Wasyla Turyka 42 lat liczącego wartownika gminnego. Sprawca, ukryty za nasypem pokrywającym zakopane kartofle, strzelił do Turyka gdy ten przechodził przez własne podwórze. Na miejsce przybył kom. Olenkiewicz z Drohobycza. Podobno sprawca postanowił pozbyć się Turyka jako niewygodnego świadka. Tło na razie bliżej nieznane.

KRONIKA DĘBICKA

Tragiczny wypadek na Wisłoce

Po obu stronach Wisłoki, w pobliżu nowobudowanego po powodzi mostu, są złożone ziemniaki, przeznaczone dla powodzian. Ziemniaków tych pilnują stróże magistraccy.

Krytycznej nocy (z 2-go na 3 bm.) pięciu stróżów wsiadło do łódki, pragnąc przeprawić się na drugą stronę rzeki, by ogrzać się w budce stróża Bieszczada. W momencie gdy łódź znalazła się na środku rzeki, napłynęła wielka fala. Łódź, rzucona na filar budującego się mostu, wywróciła się. Z jadących zdołało się uratować tylko dwóch, trzej zaś, a to: N. **Bieszczad**, Wł. **Młynarczykowski** i J. Barszcz — utonęli. Zwłoki ofiar dotąd — mimo energicznych poszukiwań — nie odnaleziono, gdyż woda gwałtownie przybrała.

ZABÓJSTWO. Właściciel zakładu fryzjerskiego Edward Przybyłko wyjechał z zajętą w zakładzie praktykantką N. Chmielówną, córką pracownika kolejowego, do zdrojowiska w Łatoszynie — i tam pozbawił ją życia dwoma strzałam z rewolweru.

Przyczyny zabójstwa dotąd nie ustalono. Zabójca zgłosił się sam na policji.

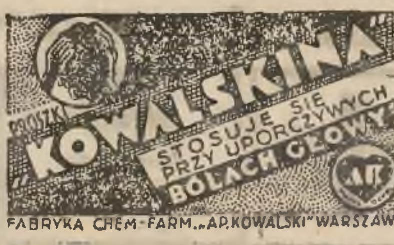
KRONIKA RZESZOWSKA

GWAŁCENIE SPOCZYNKU NIEDZIELNEGO. Powszechne niezadowolenie w ub. niedzielę wywołało pojawienie się na mieście kilku wozów naładowanych materjałami bławatnemi. Oczywiście żydzi, nie bacząc na obowiązujące przepisy o odpoczynku niedzielnym, zwozili do swoich składów z dworca kolejowego zakupione i przywiezione do Rzeszowa towary. Zwożenie odbywało się bezpośrednio po procesji święta Chrystusa Króla.

W tem wszystkiem zastanowiło katolików to, w jaki sposób żydzi w niedzielę dostali się do magazynów kolejowych i towar podjęli

KRONIKA WARSZAWSKA

ZJAZD „ORENBURCZYKÓW". W dn. 10 i 11 listopada rb. odbędzie się w Warszawie Zjazd „Orenburczyków". Program Zjazdu przewiduje w dn. 10 bm. nabożeństwo żałobne w kościele OO. Kapucynów, oraz zebranie towarzyskie w lokalu Zw. Rzemieślników Chrześcijan (Miodowa 14), a dn. 11 bm. złożenie wieńca na Grobie Nneznanego Żołnierza udział w Święcie Niepodległości, i w uroczystą akademję.— Uczestnicy Zjazdu korzystają z ulgi kolejowej w wysokości 70 proc. Wszelkich informacyj udziela biuro Zjazdu, ul. Wspólna 32 m. 6 telef 831-31. Sekretarz Lucjan Szpotański.



KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Pierwsza serja przeniesień

W dniu 1 bm. — w związku z likwidacją stanisławowskiej Dyrekcji Kolejowej — ogłoszono pierwszą listę urzędników, przeniesionych do Dyrekcji Kolei we Lwowie. Przeniesieni zostali:

Do Wydziału ruchu: st. asesor Orienter Abr., asesorowie: Kniżatko Stan. Rokicki Zygm. Rzeszot Michał, Świątczak K. i Zappe Al., adjunkci: Barancewicz Kaz., Boczoń Adam, Górski Sylw. i Łopuszańska Anna, st. asystenci: Huczyński Antoni i Smenda Jan i asystent Beffinger Miecz.;

Do Wydziału mechanicznego: asesorowie Baranowski Adam i Tomaszewski August oraz adjunkci Konarski Leopold i Ścisłowicz Stanisław;

Do Wydziału drogowego: starszy asesor Weber Marjan, asesor Skopec St adjunkt Wiktorczyk Michalina oraz kancelistki Goniakowska Marja, Suchomelowa Julja i Richter H.;

Do Wydziału handl.-taryfowego: st. asesor Wnętrzak Jan asesor i referend. mgr. Piskozub Wład.; asesorowie: Kikiewicz Wacław, Koczerski Tad. i Męciński Jan i st. asystent Zajdel Stan.;

Do Wydziału zasobów: st. asesor Skopec Antoni, asesor ref. inż. Łomej M., asesorowie: Mażewski Józef Koczerski Miecz. i Wyroba Stan., adjunkci Lewicki Stefan i Rihak Bol. oraz kancelista Żurakowski Antoni;

Do Wydziału sanitarnego: st. asesor Niebieszczański Leon oraz starsi asystenci Petryszak Marja i Woźniak Henryk; do Biura Wojskowego: starszy asystent Pszonka Kaz. i asystent Pfeifer Leon;

Do Biura finansowego: starszy asesor Bojarowicz Jan asesorowie Gazda Eug., Hollender Stan., Hrapkowicz Eug. Podlipajew Jan, Skopec Jerzy i Zborowski Józef adjukt Dorosz Stan., st. asystenci: Jagielski Roman, Kropiwnicki Edward, Kostrykiewicz Grzegorz i Bodyński Ludwik, asystenci Pasternak Emiljan Korczowski Stefan i Solczak S., oraz st. asesor Tweychor Leib;

Do Biura Prawnego: referendarz dr. Bergner Stanisław.

Przeniesieni w stan nieczynny: M. Ursiak, J. Głuchowska, P. Smetaniuk, W. Sielecki, Białkowski Szczerski Biały, Dąbrowski, Srohal, Andruszkowa, Iwanejko, Paliszek; Perskowetz, Terechowski, mgr. Lewner, Sobieszczański, Wojtych i mgr. Madziarz.

Ponadto z dnim 1 bm. zostali **zwolnieni ze służby i przeniesieni na emeryturę:** inż. Szeligowski Karol, inż. Romanowski Wł. Rosenberg Józef, starsi asesorowie Kolb Apolinary i Frischmann Jan, Laszkiewicz Józef, i st. drożnik Łaluk Michał

Przeniesieni zostali do innych okręgów dyrekcyjnych: inż. Łoziński Tadeusz st. referendarz, z Oddziału Drogowego w Chodorowie do okręgu Dyrekcji Kolei we Lwowie i asesor Czermak Wacław ze stacji w Stanisławowie do I. Oddziału ruchowo-handlowego w Warszawie.

Likwidacja Dyrekcji, zapoczątkowana 1 listopada br., postępuje w szybkiem tempie. Wszystkie agendy służbowe podporządkowano już Dyr. Kol. we Lwowie. Do 15 listopada ma nastąpić ostateczne przekazanie agend lwowskiej Dyrekcji Kol.

Biuro Kontroli dochodów ze Lwowa które zostało przeniesione do naszego miasta — tylko „formalnie" istnieje w Stanisławowie, ponieważ „trudności techniczne, nie pozwalają obecnie przenieść tego biura.

—o—

SAMOBÓJSTWA. W ostatnich czasach wzrosła w zastraszający sposób liczba samobójstw, popełnianych tak w Stanisławowie, jak i w powiecie stanisławowskim. I tak onegdaj targnął się na życie Jan Kalmut, emerytowany kolejarz, który wypił większą ilość kwasu solnego. — 30 ub. m. w Kropiwniku powiesił się górnik, Jan Talka. — Trzeci wypadek samobójstwa zanotowano przy ul. Kazimierzowskiej, gdzie Michał Patrijczuk w zamiarze samobójczym zażył nieznanej trucizny.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

CO DZIEŃ NIESIE?

6 LISTOPADA	Wtorek
Wsch. sł. 6 g. 21 m.	Leonarda
Zach. sł. 16 g. 54 m.	Środa Nikandra

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek, 6. 11. g. 7.30 Premjera „Człowiek i Nadczłowiek“. Abon. 7.

Środa, 7. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek“. Abon. 7.

Czwartek, 8. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek“. Abon. 7.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 6. 11. g. 7.30 „X 33“. Ab. 6.
Środa, 7. 11. g. 7.30 Chór Dana.
Czwartek, 8. 11. g. 7.30 Chór Dana.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA

Czwartek, 8 listopada: Dymitr Smirnow, tenor z udziałem Rosyjskiego Chóru Siemionowa.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APPOLO: „Nędznicy“ Harry Baur
ATLANTIC: Viva Villa.
COLOSSEUM: Grzesznik. Challenge artystyczny.
CASINO: Marzenia miłosne z Ryszardem Tauberem.
CHIMERA: „Jej wysokość całuje“. z Henry Garatem.
GRAŻYNA: Czar wiedeńskiego walca z Magdą Schneider i Szlezakiem.
KOPERNIK: „Nana“, kolorowa groteska oraz najnowszy Tyg. Paramountu
MARYSIEŃKA: „Nana“ oraz rewja „Prohibicja szaleje“
MUZA: Kocha, lubi, szanuje.
PALACE: Scampolo — Dolly Haas
PAN: Wyrok życia oraz rewja.
PASAŻ: Przygody podróżników oraz rewja.
RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna?...
STYLOWY: Książę Arkadji oraz rewja.
ŚWIT: Hanka — Oczy czarne.
WANDA: „Uśmiech szczęścia.“

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

PREMJERA W TEATRZE WIELKIM

Dzisiaj w Teatrze Wielkim premjera najwspanialszej komedji Bernarda Shawa „Człowiek i Nadczłowiek“.

Głównym tematem tego dzieła jest walka dwóch płci w nowem oświetleniu. Shaw przedstawia kobietę jako stronę zaczepną. Prawdopodobnie dla większego uwypuklenia swojej tezy jako bohatera swojej sztuki wybrał autor Don Juana niezwyciężonego zdobywcę kobiet.

Cięty dowcip Bernarda Shawa jest dostatecznie znany, by się rozpisywać o walorach jego komedji. Będzie to widowisko fascynujące. Dyrekcja Teatrów Miejskich dołożyła wszelkich starań by sztukę tę ukazać w godnej oprawie scenicznej. Reżyseruje W. Radulski przy czołowej obsadzie w osobach pp. Jakubińskiej, Kossockiej, Martini, Różyckiej, oraz pp. Berskiego, Krzemieńskiego, Krasnowieckiego Machalskiego, Połońskiego, Ratschki Śliwińskiego, Składanka Stępowskiego, Więckowskiego i i. Jutro po raz drugi Człowiek i Nadczłowiek B. Shawa.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś i w dnie następne cieszącą się niezwykłem powodzeniem sensacyjną sztukę Madisa i Boucarda „X 33“, dającą nam świetny obraz walk szpiegowskich w epoce wielkiej wojny. Reżyserja Tatarkiewicza, obsada premjerowa.

W przygotowaniu świetna farsa Arnolda i Bacha „Pod zarządem przymusowym“ której premjera przypadnie na początek następnego tygodnia

Kronika lwowska

Wyjaśnienie Izby Aptekarskiej Małopolski Wschodniej

w sprawie 1-złotowej taksy nocnej

W korespondencji p. R. Toporczyka pt. „Światła i cienie Stanisławowa“, poruszona została sprawa **nocnej taksy aptekarskiej** w wysokości 1 złotego. W związku z tem Izba Aptekarska Małopolski Wschodniej we Lwowie nadesłała nam wyjaśnienie, stwierdzające, że „w myśl obowiązujących, zupełnie **uzasadnionych** i powszechnie przyjętych przepisów, apteki **uprawnione są** do pobierania należytości w kwocie zł 1 za każdą jednorazową ekspedycję nocną, bez względu na to, z jakiej liczby przedmiotów ekspedycja się składa, jedynie z wyłączeniem ekspedycji lekarstw według recept, na których odpowiedni dopisek lekarza od powyższej opłaty wyjątkowo uwalnia“ (podkreślenia Red.).

Wobec tego Izba Aptekarska uważa, że wymieniona w korespondencji apteka „postąpiła w podanym wypadku zupełnie poprawnie i nie zasługuje na najmniejsze zarzuty“.

Nie usiłując w tej chwili polemizować z przytoczonem wyjaśnieniem, zgadzamy się z Izbą Aptekarską w jednem tylko: że apteki są uprawnione do pobierania nocnej taksy w kwocie 1 zł, w myśl obowiązujących przepisów. **Nie zgadzamy się natomiast z twierdzeniem, jakoby przepisy te były uzasadnione.**

Nie występując zasadniczo przeciw nocnej taksie aptekarskiej, uważamy, że w obecnej sytuacji gospodarczej **jest ona za wysoka i winna być czemprędzej wydatnie obniżona!** Jednozłotowa opłata „za każdą jednorazową ekspedycję nocną, **bez względu na to, z jakiej liczby przedmiotów ekspedycja się składa**“ — to w istocie niczem nieuzasadniony haracz, a w dodatku niesprawiedliwy!

Bo czyż można słusznie żądać niezmiennej opłaty 1 złotego zarówno przy zakupnie lekarstw np. za 15 zł, jak za 30 groszy?

Z Ruchu Młodych

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GRODZKIEGO

1. Wydział Grodzki Młodych Stronnictwa Narodowego zawiadamia wszystkich że:

Kierownik W. Gr. Mł. S. N. kol. Jerzy Macieliński urzęduje codziennie od godz. 12—13.30 w lokalu Grupy Śródmieście ul. Pańska l. 16, II p.

Sekretarz W. Gr. Mł. S. N. kol. Andrzej Celiński urzęduje:

w poniedziałki	od 19—20
w wtorki	„ 12—13
w środy	„ 19—20
w czwartki	„ 12—13
w piątki	„ 19—20
w soboty	„ 12—13

Referent prasowo — propagandowy kol. Zdzisław Sten-Wójcicki urzęduje:

w poniedziałki	od 11—14 i od 19—20
w środy	„ 11—14 i od 19—20
w piatki	„ 16—17
w soboty	„ 16—17.30

Referent prelegentów urzęduje codziennie od godziny 12—13.

Referent finansowy urzęduje codziennie od godz. 11—13.

2. Wszyscy referenci urzędują w lokalu grupy „Śródmieście“ ul. Pańska l. 16, II p.

3. Zarząd powiatowy Stronnictwa Narodowego we Lwowie urzęduje codziennie od 12—14.

KOMUNIKAT REFERATU PRASOWEGO

Referent prasowo-propagandowy zawiadamia, że prenumeratę „WIELKIEJ POLSKI“ w wys. 35 gr. miesięcznie wraz z odnoszeniem do domu zamawiać można w godzinach urzędowych (podanych wyżej).

Zebrania towarzystw i organizacyj

— We wtorek, 6 bm., godz. 19-ta zebranie Lwowsk. Tow. Fotograficznego, na którem Dr. Oblas omówi portretowanie przy sztucznem świetle (z praktycznemi pokazami). Należy przynieść aparaty dla przeprowadzenia ćwiczeń.

— W środę, 7 bm. godz. 18.30, w Pol. Tow. Politechnicznem (Zimorowicza 9), odczyt Inż. M. Maślanki: Krytyka metod stosowanych w celu zwalczania kryzysu“.

— W środę, 7 bm. godz. 18-ta, staraniem Pol. Tow. Ekonomicznego Prof. Dr. St. Grabski wygłosi w Izbie Przem.-Handlowej odczyt pt. „O potrzebie programu społeczno-gospodarczego“.

Zdarzenia i wypadki

(a.) **OFIARA OSZUSTA—PORZUCONA NA BRUKU.** W dniu wczorajszym zgłosiła się do Wydziału śledczego niejaka Stanisława Świętochowska, zamieszkała przy ul. Marszałkowskiej, l. 38 w Warszawie, z doniesieniem zwróconem przeciw Ryszardowi Runiewskiemu rzekomo emerytowi PKO. w Warszawie. Runiewski, który pozostawał w separacji ze swą żoną, zabiegał o względy Świętochowskiej i obiecywał wstąpić z nią w związek małżeński. Namówił ją dalej do zlikwidowania swego mieszkania w Warszawie i przeniesienia się do Lwowa, co też uczyniła. We Lwowie oboje przez tydzień mieszkali w hotelu „City“, poczem Runiewski, który przez cały czas pozostawał na utrzymaniu Świętochowskiej, porzucił ją i wyjechał do Warszawy. Świętochowska, zawierzywszy oszustowi, pozostaje na bruku bez środków do życia.

(a.) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Przy ul. Zielonej, l. 43 usiłował wczoraj pozbawić się życia niejaki Stanisław Pańcyk, liczący 24 lat, zamieszkały w Zboiskach Starych. Pańcyka, który wypił pół litra denaturatu, Pogotowie pozostawiło opiece domowej.

(a.) **WŁAMANIE SKLEPOWE.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu N. Münzera przy pl. Bernardyńskim, l. 11., gdzie skradli towary kolonjalne przedstawiające wartość 1.400 zł.

(a.) **STRZAŁ WYWIADOWCY DO UCHODZĄCYCH ZŁODZIEJI.** W godzinach wieczornych nieznani złodzieje usiłowali włamać się do cukierni Raucha przy ul. Krasickich, l. 18. Spłoszeni rzucili się do ucieczki a ścigani przez wywiadowcę, który strzelił w ich kierunku, lecz chybił — zbiegli bez śladu.

—o—

MŁODZIEŻ U J. M. REKTORA U. J. K. Dnia 25 ub. m. J. M. Rektor Prof. Dr. Jan Czekanowski przyjął na audjencji przedstawicieli Polskiej Młodzieży Akademickiej, tj. prezesa Czytelni Akademickiej, Mgr. Kazimierza Kobylańskiego, prezesa „Młodzieży Wszechpolskiej“ Mgr. Adama Treszkę, — prezesa „Bratniej Pomocy Stud. U. J. K.“ Henryka Rakoczego, — prezesa T-wa „Biblioteka Słuchaczów Prawa“ U. J. K. Tadeusza Drzewickiego i prezesa „Wzajemnej Pomocy Medyków“ Un. J. K. Zbigniewa Pękalskiego.

KOMUNIKATY

W KASYNIE I KOLE LIT. — ART. 8 bm. o godz. 19.30 wygłosi prof. dr. Walery Goetel, znakomity znawca Tatr i twórca polskich Parków Narodowych. „Wesołe opowiadania z przeżyć z góralami w Tatrach.“ Przeżycia te opowie prof. Goetel w znakomicie opanowanej gwarze podhalańskiej. Bilety wcześniej u Seyfartha (Akademickiej 6.).

KONKURS NA POSAGI. Wojewoda lwowski ogłosił konkurs w celu nadania dwóch posagów po 500 złotych z fundacji im. Szczepana Zaremby Skrzyńskiego, przeznaczonych dla wychodzących w bież. roku zamąż uczciwych panien, pochodzenia szlacheckiego religji chrześcijańskiej.

Bliższe warunki podane są na tablicy ogłoszeń Departamentu fundacyjnego — (Lwów, Karmelicka 2).

Wspomnienie

Było to w nocy z 1-go na 2-go listopada r. 1918. Z trudem dostałem się gdzieś nad ranem do przepełnionego pociągu w Krakowie i przykucnąłem na korytarzu, porządkując w głowie wrażenia. Pomocy wojskowej, której pojechałem szukać w Krakowe dla swego zagrożonego rodzinnego miasta, nie obiecano. Zato patrzyłem na rozbrajanie Austrjaków i przejmowanie władzy przez Komisję Likwidacyjną. Czułem, że nadchodzi okres chaosu, niebezpieczeństw i ofiar, ale że z tej mgławicy wyłania się zmartwychwstała Polska...

Przerwał mi ktoś te rozmyślania, wszczynając rozmowę. Był to blady, nerwowy młody człowiek w mundurze austrjackiego sierżanta. Wracał z nieistniejącego już włoskiego frontu do jednego z miasteczek pod Lwowem. Najwidoczniej przeżycia lat ostatnich ciężyły mu tak, że wywnętrzenie się przed kimś było koniecznością. Wybór padł na mnie.

Starorusin, zadenuncjowany przez własnych rodaków, spędził w polu półtrzecia roku, napiętnowany jako **politisch verdächtig** (podejrzany pod względem politycznym). Choć posiadał wszelkie kwalifikacje, nie mógł zostać oficerem. Nie dostawał urlopów. Był upośledzony przy rozdawaniu jadła. Posyłano go — pod dobrym nadzorem — na stracone stanowiska. Często grożono rozstrzelaniem. Stawiano jako „straż polową“ na widoku nieprzyjacielowi. Modlił się nieraz o śmierć — ale śmierć zabiera tych, którzy jej się boją, chętnych zostawia na świecie. Przetrwał wszystko — i oto wracał do stron ojczystych i do swych bliskich jako młody starzec, jako bezużyteczny kłębek nerwów... Co najgorsza, zdawał sobie z tego sprawę

Zatrzymaliśmy się w Tarnowie. Wyszedłem z pociągu i spotkawszy kogoś znajomego, usłyszałem straszną wiadomość. „Rusini zbrojną ręką opanowali Lwów“, powiedział mi. Wróciwszy na mój korytarz, powtórzyłem te słowa mechanicznie towarzyszowi podróży.

„Rusini opanowali Lwów". I nagle stało się coś dziwnego z młodym starcem. Oczy zabłysły mu, wyprostował się, spojrzał na mnie ostro i rzekł: „Nie Rusini, ale ukraińcy. Rusini nic z tem nie mają wspólnego".

Zawstydziłem się. Od tego czasu dobrze rozróżniam oba pojęcia i nigdy ich nie mieszam. A gdy w ukraińskich gazetach wyczytałem tego roku z powodu rocznicy listopadowej, że w walce z Polakami 16 lat temu brał udział cały naród bez różnicy poglądów politycznych, powiedziałem sobie odrazu: To nieprawda. A. J.

—X—

Na fali dnia

Bojkot

Któż z nas nie pomni, co to się działo, kiedy Hitler, doszedłszy w Niemczech do władzy, przydusił co nieco tamtejszy „naród wybrany"...

Jakie to było piekło, jaki zgiełk, wrzask i harmider! Jakie lamenty, przekleństwa, groźby i pogróżki!

Jeżeli mury biblijnego Jerycha nie wytrzymały wrzasku żydowinów, to tu — zdawało się, że cała Rzesza się rozleci i kamień w niej na kamieniu nie zostanie.

Gwoździem do trumny hitlerowskich Niemiec, które ośmieliły się targnąć swe kara-kony za pejsy, miał być niesłychanie krzykliwie ogłoszony bojkot towarów made in Germany". Wszystko, co ten stempel pochodzenia nosiło, miało być już na amen „trefne", wyklęte, zbojkotowane.

Niemcy jednak jakoś ogłoszeniem tego bojkotu nie bardzo się zmartwili. — Śmiali się nawet w kułak, znając dobrze swoich „pappenheimerów"...

Mieli rację.

Żydy ochłonąwszy z pierwszego impetu zastanowiły się: takie dobre interesy zawsze się z tymi paskudnikami z nad Sprewy, Łaby czy Renu robiło i teraz ma się to skończyć? Takie złote jabłko z rąk wypuścić?

Pecunia non olet...

I wszystko zostało po staremu. Żydy dalej szachrują z Niemieszkami po cichu, głośno wszakże trąbiąc o... bojkocie.

Czasem z tego wynikają zabawne historje, jak ostatnio n. p. w Białymstoku. Do miejscowego agenta szmat Chaima Sołowiejczyka nadszedł wagon szmat z Niemiec. Po załadowaniu go w magazynie, okazało się, że zawiera on kilkadziesiąt bel zniszczonych, brunatnych mundurów hitlerowskich.

Bojkotnik — pan Chaim i mundury „nazich"...

Paskudny interes.

Taddy

WŚRÓD CZASOPISM

Sensacyjny nowy numer „Urody". — Wprost rewelacyjnie przedstawia się nowy numer dwutygodnika ilustrowanego „Uroda", poświęconego higjenie i kulturze fizycznej i psychicznej, kosmetyce i modzie.

Poza wielobarwnemi, pięknemi ilustracjami oraz doskonałą nowelą, nowy numer 22 zawiera szereg praktycznych i interesujących artykułów jak: „Zacięta walka z wrogiem cery", pióra Dr. A. Weryha, „Gdy młodość kończy się" artykuł przeznaczony dla kobiet w wie'u przełomowym, „To co najmodniejsze dla pana", feljeton o modzie męskiej, „Twoje zdrowie prosi o dwie godziny" „Ostrożnie z kawą i herbatą". Pozatem dwa doskonałe artykuły korespondentki londyńskiej Flory Mc Pherson p. t. „Fryzura romantyczna, a tempo współczesności" oraz „Aby stopa i dłoń były piękne"; „Kuracja winogronowa"; „Przesadny lęk przed chorobą", pióra znakomitego biologa dr. M. Wita, dalej „Jaki typ — taka moda" artykuł o indywidualizacji mody, i wreszcie „Aleksander Żabczyński, gwiazdor filmowy zwierza się na temat ideału kobiecego". Całość przedstawia się wyjątkowo interesująco.

Kronika krakowska

Tragiczna przygoda akademika wileńskiego

Ul. Lubomirskich była w nocy z niedzieli na poniedziałek widownią burzliwego zajścia wywołanego przez jakiegoś osobnika, prawdopodobnie dozorcę domu, niestwierdzonego dotąd nazwiska.

Około godz. 12-ej przechodzili tamtędy **członkowie chóru Sybiraków, studenci Uniwersytetu Wileńskiego, po koncercie w Domu ks. Kuznowicza urządzonym przez nich na cele Związku Młodzieży Rzemieślniczej.** W pewnym momencie wychylił się z za węgla kamienicy jakiś osobnik i **uderzył jednego z akademików prętem żelaznym po głowie. Ranny student upadł na ziemię broczą obficie krwią i stracił przytomność**, tak że musiano wezwać lekarza Pogotowia Ratunkowego. Stwierdził on **rozcięcie skóry na dużej przestrzeni głowy i silny upływ krwi.**

Ofiarą bandyckiej zaczepki okazał się 21-letni Michał Budziła, student II roku prawa.

300 rasowych kur angielskich padło na tyfus

(rz.) W ostatnim czasie zaszedł w Krakowie niezwykły wypadek epidemji tyfusu w wielkim zakładzie hodowli drobiu. Zakład ten został niedawno założony w dzielnicy czarnowiejskiej na t. zw. Kawiorach, przez p. Misia i jego wspólnika, pewnego inżyniera. **Była to hodowla zakrojona na szeroką skalę, gdyż liczyła około 800 kur i kogutów znanej najlepszej rasy angielskiej, t. zw. leghornów. Hodowla na Kawiorach zaopatrywała szereg gospodarstw prywatnych w kury, które pod względem nośności nie mają sobie równych.**

W ostatnich dniach zarząd hodowli krakowskiej zamówił od oprawcy miejskiego transport mięsa na żywienie kur. **Padlina dostarczona przez rakarza okazała się widocznie zepsutą, gdyż w przeciągu dwóch dni padło 300 kur. Lekarz weterynaryjny stwierdził epidemję tyfusu i polecił natychmiastowe zniszczenie resztek zabójczej padliny oraz izolację zdrowych sztuk.**

Rzeczy niezrozumiałe i karygodne

a) Z dziedziny kolejnictwa. Do Zakopanego chodzi w sobotę popołudniu motorówka zwana torpedą, i wraca w niedzielę wieczorem. Można do niej kupić odrazu bilet tam i zpowrotem, ale mimo to że kolej jest przedsiębiorstwem państwowem, nie można tego uczynić w kasie kolejowej, tylko w przedsiębiorstwie prywatnem „Orbis".

Czy to ma sens?

b) Z dziedziny samorządu. W Zakopanem odbyła się niedawno kontrola ksiąg i kasy w szpitalu klimatycznym, przeprowadzona z ramienia gminy, ale nie przez urzędników tej gminy tylko przez inne osoby, którym za dwudniową pracę kazano zapłacić 400 zł.

Zbyt to wielka hojność z kieszeni najnieszczęśliwszych ludzi, bo ciężko chorych.

T-WO URBANISTÓW ZA BUDOWĄ WIKARÓWKI

Towarzystwo Urbanistów Polskich z siedzibą w Warszawie nadesłało pismo do Komitetu Budowy wikarówki w Krakowie komunikując uchwałę Zarządu Tow. Urbanistów powziętą w sprawie budowy wikarówki. **Zarząd oświadczył się jednomyślnie za budową wikarówki według już opracowanych przez Komitet budowy planów i to w wysokości odpowiadającej zburzonej części wikarówki.**

STARE CMENTARZYSKO PRZY KOŚCIELE ŚW. WOJCIECHA.

W czasie robót około restauracji starodawnego kościółka św. Wojciecha natrafiono przy sposobności rozkopów ziemnych na kilka szkieletów ludzkich w głębokości około 3 i 1/2 m. Są to niewątpliwie szczątki ludzkie, pochodzące z dawnego cmentarzysta.

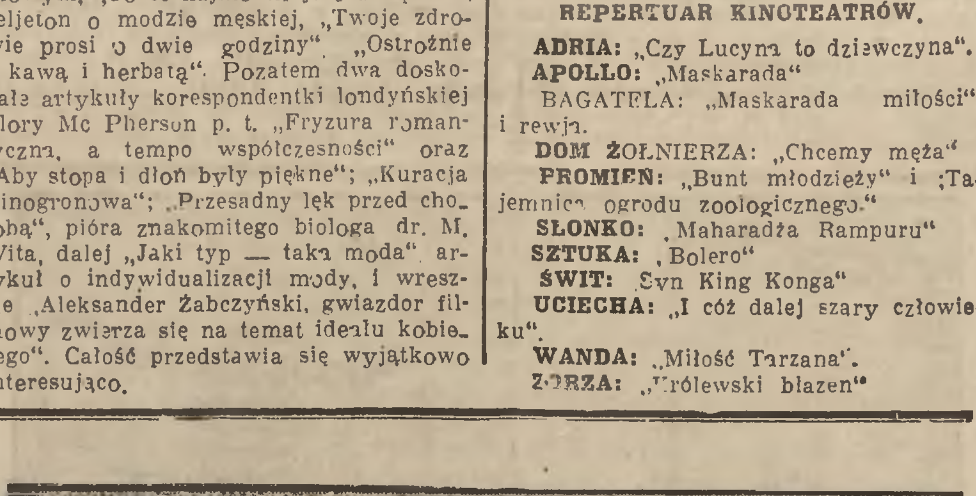
Zbadaniem szkieletów zajął się Instytut Antropologiczny Uniw. Jag.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 6. 11. „Lekkomyślna siostra".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Czy Lucyna to dziewczyna".
APOLLO: „Maskarada".
BAGATELA: „Maskarada miłości" i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Chcemy męża"
PROMIEŃ: „Bunt młodzieży" i „Tajemnice ogrodu zoologicznego".
SŁONKO: „Maharadża Rampuru"
SZTUKA: „Bolero"
ŚWIT: Syn King Konga"
UCIECHA: „I cóż dalej szary człowieku".
WANDA: „Miłość Tarzana".
ZORZA: „Królewski błazen"



Hydroplan włoskiego lotnika, podporucznika Agello, który zdobył światowy rekord szybkości, odrobiwszy 709.202 kilometry w godzinie.



W Ast (Kalifornja) szczycą się z posiadania jedynego na świecie „zegara w'nnego", zbudowanego według zasad greckich zegarów wodnych. Wino wycieka z beczki, kroplami spadając na wahadło, i wprowadza je w ruch, zmuszający do czynności mechanizm zegara.

Z za kulis filmu

MARGARET SULLAVAN — „MAŁĄ CZARODZIEJKĄ". Margaret Sullavan, najmilsza artystka filmowa, która przebojem zdobyła sobie wielką popularność na całym świecie kończy obecnie pracę przy nowym filmie wytw. „Universal" p. t. „Mała czarodziejka". Tytuł tego filmu w zupełności odpowiada osobie czarującej Margaret i jest jej kwintesencją.

Mała czarodziejka. Margaret Sullavan jest nią bezsprzecznie.

Film „Mała czarodziejka", z udziałem Margaret Sullavan, jest realizowany wg. najnowszej powieści Franka Molnara — o tym samym tytule. Ciekawa fabuła filmu opowiada dzieje współczesnego kopciuszka, naiwnego dziewczęcia — dziecka teatru — marzącego o karjerze słynnych artystek.

„CZŁOWIEK KTÓRY ZGUBIŁ GŁOWĘ" Zapowiadany od dłuższego czasu niebamowity film, wg. scenarjusza Jean Barta, pt. „Człowiek, który zgubił głowę", wszedł już ostatecznie do atelier. Główne role w tym filmie odtwarzają: Claude Rains - bohater „Niewidzialnego człowieka" oraz Joan Bennet — najsłoneczniejsza blondynka Hollywoodu.

— Ukończono już w Ameryce realizację filmu „Nocne życie Bogów". W filmie tym odżyją postacie bogiń i bogów greckich, jak Diany, Niobe, Venus Bacchusa, Neptuna, Apolla Perseusa, Merkurego itd.

— W najbliższym czasie ukaże się na naszych ekranach film „Jarzmo miłości", zrealizowany wg. głośnej powieści Johna Galsworthy'ego. W rolach głównych występują: Diana Wynyard Colin Clyve, Jane Wyatt i Frank Lawton.

— Zostały już poczynione wszystkie przygotowania do realizacji wielkiego filmu wytwórni „Universal" pt. „Złoto" wg. powieści Blaise Cendrarsa. Film Złoto" opowiada dzieje Johna M. Suttera, odkrywcy złotego runa w Klondyke.

— Najnowszy film Franciszki Gaal, bohaterki „Csibi" i „Wiosennej Parady" nosi tytuł „Peter". W filmie tym Franciszka Gaal występuje w roli chłopca.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Krwawe żniwo O. U. N. z Żółkwi przed sądem przysięgłych

Na ławie oskarżonych zasiadło dziewięciu bojowców

(s) Wczoraj o godzinie 10 rano rozpoczął się przed sądem przysięgłych proces przeciw **dziewięciu**, oskarżonym o **przynależność do antypaństwowej i wywrotowej organizacji OUN** i o morderstwo oraz zamach morderczy, w pierwszym wypadku dokonany w Żółkwi dnia 21 września br. na osobie st. post. P. P. **Stanisława Jacyny**, w drugim, wykonany w nocy z 1 na 2 lipca br. na osobie dyrektora kooperatywy ruskiej w Żółkwi **Antoniego Humena.**

Tło mordów, sprężyny wykonawcze, motywy, jakoteż osoby działające zostały przez nas omówione szczegółowo w szeregu artykułów, toteż nie chcąc się powtarzać, ograniczymy się do przebiegu procesu a zwłaszcza do wyłowienia z jego przewodu tych momentów, które uwypuklą działalność OUN i jej metod.

Sala rozpraw wypełniona po brzegi przeważnie ludźmi młodymi, W jednym z ostatnich szeregów przysłuchuje się rozprawie jakiś ruski ksiądz. Policja zabezpieczyła gmach starannie. Ławy dziennikarskie w komplecie, na ławie obrońców zasiedli adwokaci: dr. Szuchewycz, dr. Hankewycz, dr. Starosolski, dr. Maritczak, dr. Biliński, dr. Pawęcki i dr. Szewczuk.

Policja wprowadza na salę **dziewięciu oskarżonych — ludzi młodych, dobrze zbudowanych, pewnych siebie, starannie ubranych; pierwszy wchodzi** na salę **Zenobjusz Matło („Czornyj“) student UJK., ten, dokoła którego skupia się cała uwaga procesu.** On bowiem uważany jest za wodza całej grupy, on „dyktator“ Żółkwi. Za nim wchodzą inni a wśród nich **Hryć Kulikowiec,** pomocnik introligatorski w zakładzie O.O. Bazyljanów w Żółkwi, ten, z którego ręki padł śp. **Jacyna.** Bojowiec szczupły, o żywych ocach, zaciętych ustach, z którego twarzy bije upór. Na salę wchodzi **trybunał** w składzie: r. Dworzak jako przewodniczący, radcowie: Michale i Gąsiorowski, jako wotanci. Oskarża prokurator dr. Prachtel - Morawiański.

Oskarżonych rozsadza przewodniczący w tym porządku, że oskarżony **Taras Hałapac,** lat 25 rolnik z ukończonemi 6 klasami gimnazjaln., zamieszkoły w Lipinie ad Żółkiew, zajmuje pierwsze miejsce. Tuż obok niego przypada kolej **Włodzimierzowi Kasarabowi** lat 23, introligatorowi w zakładzie O.O. Bazyljanów w Żółkwi, a jako trzeci zajmuje miejsce **Hryć Kulikowiec** lat 21, również z wylęgarni introligatorskiej O.O. Bazyljanów. Oto trójka, która działała na terenie żółkiewskim, jako jednostka bojowa i wykonawcza Referatu i Egzekutywy krajowej O. U. N. we Lwowie.

AKTY OSKARŻENIA

Po dyslokacji oskarżonych, po odebraniu od nich generaljów trybunał przystępuje do odczytania dwu aktów oskarżenia. Jak wiadomo pierwszy akt oskarżenia, (o czem pisaliśmy), obejmował tylko mord dokonany przez „trójkę“ żółkiewską i tylko na śp. Jacynie. W czasie jednak śledztwa odkryto sprężyny i sprawców zamachu na osobie dyr. Humena, co stało się treścią aktu drugiego, który z pierwszym pozostaje w ścisłej łączności. Jeden duch, jedna ręka, jeden cel. Akty oskarżenia obejmują kilkanaście kartek pisma maszynowego.

ZEZNANIA TARASA HAŁAPACA

Jako pierwszy zeznaje **Taras Hałapac.** Na jego przyznaniu się do winy i szczegółach przezeń podanych, oparł się w dużej mierze przewód sądowy. Gdy jesienią 1932 powrócił z Poznania, gdzie odbywał służbę w wojsku, do Żółkwi, został przez **Kasarabę** wciągnięty do O. U. N. Na początku. będąc pod obserwacją organizacji, otrzymywał tajną bibułę. jak: „Surmę“, „Junaka“, a nasycony „literaturą“ otrzymał kontakt z Hryciem Kulikowcem. Trójka ta była w swym składzie jaczejką o tych funkcjach, jakiemi dysponuje na najniższych szczeblach O. U. N. Zwierzchnikiem trójki był z początku student praw, **Jerzy Malinowski,** który później wycofał się z organizacji. Trójka wymieniona organizuje często **schadzki (schodyny),** na których pogłębia swe uświadomienie. Po literaturę **wyjeżdżają „ouenowcy“ żółkiewscy** do Lwowa, a łącznikiem jest czeladnik krawiecki, zamieszkały przy ul. Marka, niejaki Lew Stójkiewicz, pracujący w pewnym zakładzie krawieckim przy ul. Kopernika.

NA KURSACH W „DOMU AKADEMICKIM“

Aż dnia jednego późną jesienią 1933, gdy bojowcy już głęboko wżarli się w ideologję O. U. N., gdy obficie zasypali Żółkiew i okolicę ulotkami i antyszkolnemi i gloryfikującemi bojowców „ouenowych“, zawezwano ich na kurs dokształceniowy do „ukraińskiego“ Domu Akademickiego przy ulicy Supińskiego. Kurs ten trwał 4 dni i odbył się w jednym pokoju na II piętrze po lewej stronie gmachu. **W kursie tym wzięła udział wymieniona trójka, a ponadto Stójkiewicz,** a jako wykładowcy fungowali **Miron Bohun,** magister praw i **Iwan Mykytiuk,** absolwent wydziału leśnego Politechniki Lwowskiej. Na kursie wykładano ideologję i konspirację O. U. N. Wykłady trwały 5—6 godzin dziennie. Nazwisk wykładowców uczestnicy kursów nie znali. Pod koniec kursu zjawił się właściwy zwierzchnik organizacji, Zenobjusz Matło, który zakończył kurs i informował się o stanie organizacyjnym w Żółkwi. Nazwiska i osoby wywiadowców oskarżony odszukał dopiero z trzech albumów fotograficznych, które mu przedłożono na policji. Matło od kursu był tym „osibniakiem“, z którym złączone były losy organizacji żółkiewskiej. Jak z przewodu wynika oskarżony **Taras Hałapac** miał przejść osobny kurs „wojskowy“, co jednak nie doszło do skutku.

NA ŚCIEŻKACH „SCHODYN“

Bojowcy z O. U. N. nie znając się z nazwiska, schodzą się dość często, najczęściej w parkach i ukr. Domu Akademickim, pod cerkwią Św. Jura i pod cerkwią O. O. Bazyljanów przy ul. Żółkiewskiej. Zanim jednak rozpoczną rozmowę, stosują przeróżne ostrożności. I tak w danym wypadku, gdy Stójkiewicz stykał się z Hałapacem, zapytywał na wstępie, czy ma 20 zł. zmienić, na to paść musiała odpowiedź, że nie ma ani grosza. Wtedy szły dalsze hasła organizacyjne, ustalone przez górę. Pierwszy wypowiadał hasło: „baran“, drugi ripostował odzewem: „burak“. Na tych „schodynach“ powstają plany zamordowania i Humenego i Jacyny.

„ZAPOROŻEC ZA DUNAJEM“

Najczęściej ofiarę upatruje jaczejka miejscowa ale żąda aprobaty przez zwierzchników organizacyjnych. w danym wypadku od Matły zwanego „Czornym“. Pseudo Matły powstaje z tego powodu, że „ouenowcy“ nie znają jego nazwiska.

Dnia pewnego Stójkiewicz. jako łącznik przynosi rozkaz zabicia dyr. Humenego. Długo Humeny nie wpadł w ręce bojowców, aż dnia jednego. gdy w żółkiewskim „Domu Narodnym“ znalazł się na przedstawieniu „Zaporożca za Dunajem“ jaczejka nie spuściła go z oka. I wtedy absolwent gimn. Semen Waseczko na rozkaz Kasaraby, otrzymawszy odeń pistolet F. N. postanowił go zastrzelić. Zamach się nie udał. gdyż Humeny wszedł prędko do swego mieszkania a zamachowiec strzeliwszy do sylwety przez okno nie uśmiercił go. Kula przeszyła wprawdzie płuco. lecz po dłuższej chorobie Humeny przyszedł do zdrowia. Długo nie wpadano na ślad zamachowców. aż cała jaczejka była aresztowana.

Oto w czasie przesłuchania obciążył go jego zwierzchnik Kasarab, obciążył zbyt niesłusznie i wtedy rewanż.

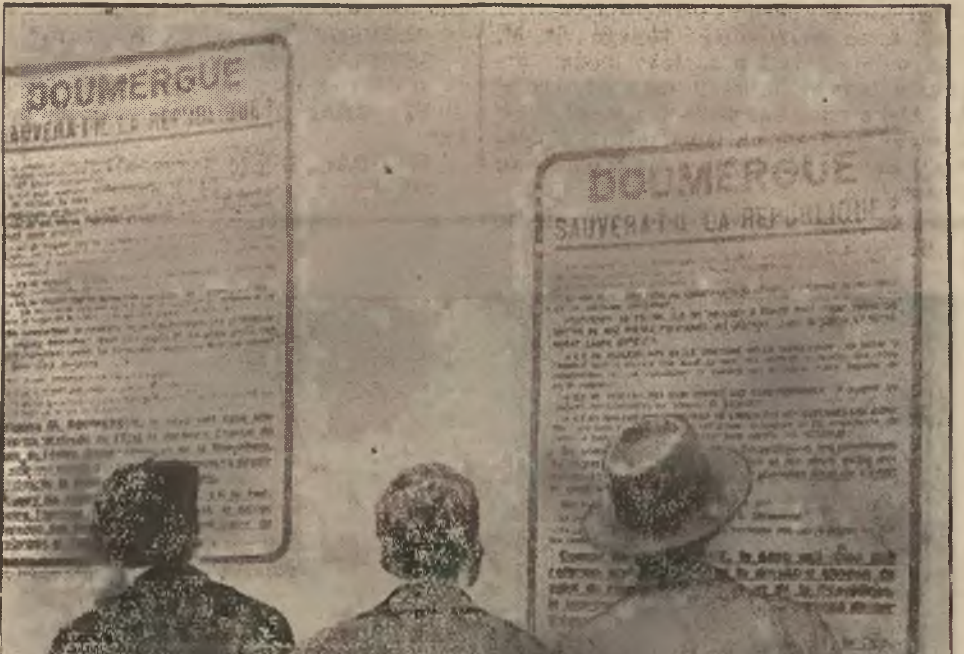
ZEZNANIA KASARABA

Jako drugi zeznawał **Włodzimierz** Kasarab. Jego zeznania są pełne krętactw ale przyznaje się do winy; przyznaje, że brał udział w kursie w ukr. „Domu Akademickim“. że należał do trójki „OUN.“, że przewoził rozkazy — ale nie był „komendantem trójki“. a wbrew zeznaniom w śledztwie **nie poznaje obecnie ani Matły ani Bohuna ani innych wykładowców. A przecież on przywiózł rozkaz zabicia Jacyny, on rozkazem tym obarczył Kulikowca, on miał w posiadaniu pistolet — on był właściwym kierownikiem grupy żółkiewskiej.**

Wobec tego krętactwa sąd odczytuje kilkakrotnie poprzednie zeznania, konfrontując je z dzisiejszemi. O 3-ciej przerwano rozprawe do godz. 5-tej. Przesłuchany zostanie morderca Kulikowiec.

Zamordowanie ś.p. Jacyny

Niebawem organizacja żółkiewska „O. U. N.“ przedstawiła **Matle** drugą ofiarę — st. post. Jacynę Matło propozycję przyjmuje i **wydaje rozkaz** zamordowania. Rozkaz przynosi **Kasarab** ze Lwowa a wykonanie porucza **Hałapac** niejakiemu **Kulikowcowi.** Jak wykonany został mord. to znane jest naszym Czytelnikom. Również po wizycie w „Domu Narodnym“. również w nocy. skrytobójczo. A Jacynę obstawiono w „Domu Narodnym“ jeszcze dokładniej niż Humena. Nawet narzeczone bojowców nie uchyliły się od inwigilacji Jacyny. Został **po wyjściu z przedstawienia zamordowany a zbrodniarz uciekł do swej wioski. Zdradził go biały płaszcz i rewolwer.** Dlaczego Hałapac opowiedział wszystko tak szczerze? Wszak to nie leży na linii przeszkolenia „ouenowców“,



„Czy Doumergue ocali Republikę?“

brzmią nagłówki wielkich plakatów propagandowych. rozlepionych ostatnio na wszystkich narożnikach ulicznych w Paryżu przez jedną ze znanych partyj republikańskich.

Ze świata



Wśród wysokich krzewów chryzantem para dzieci japońskich zagłębia się w tajniki pięknego kwiatu.

=×=

Hymn słowacki na melodję „Jeszcze Polska”

(er) Czołowy słowacki dziennik „Słowak“ ogłasza artykuł wstępny o słowackim hymnie narodowym: „Hej, Slovaci“... Hymn ten napisał Słowak, Samuel Tomasik w Pradze w r. 1834, a więc sto lat temu.

Tomasik chciał dać wyraz swemu przekonaniu że Słowianie potrafią odeprzeć napór niemiecki i że w Słowiańszczyźnie znajduje się miejsce i dla wolnych Słowaków. Najlepszą wydała się Tomasikowi melodja polskiego hymnu narodowego: „Jeszcze Polska nie zginęła“. Raz nawet na tem tle — pisze „Słowak“ — powstało zabawne nieporozumienie. Oto przed wojną światową w jednem z miast północno-węgierskich Węgrzy gościli polską wycieczkę. Kiedy przy powitaniu uczestnicy polskiej wycieczki zaśpiewali: „Jeszcze Polska“, omal nie wkroczyli węgierscy żandarmi sądząc, iż mają przed sobą manifestację słowacką.

„Słowak“ przypomina też że również w r. 1834 powstał w Pradze czeski hymn narodowy: „Kde domow mój“. Najbardziej słowiańskim jednak jest hymn słowacki który powstał w Pradze, a ma melodję hymnu narodowego polskiego. „Słowak“ wyraża zapatrywanie, że hymn „Hej Slowaci“ powinien być uznany, obok hymnu „Kde domów mój“, za hymn państwowy czechosłowacki.

Kary za dręczenie zwierząt w Niemczech

Jakie kary są wymierzane w Niemczech za dręczenie zwierząt podaje „Der Tierfreund“ z października br.: za nastawienie sideł w lesie — 2 lata 6 mies. aresztu; za pozostawienie kota w opuszczonem mieszkaniu — 8 dni więzienia; za przeładowanie wagonu transportem zwierząt jeden tydzień więzienia; za złe obchodzenie się z cielną krową — 3 mies. więzienia; za złe obchodzenie się z koniem — 3 tygodnie więzienia; za nieodpowiednie zabijanie drobiu — 3 mies. więzienia; za złe utrzymywanie bydła 2 mies. więzienia; za używanie do pracy przemęczonego konia — 3 mies. więzienia; za brutalne obchodzenie się z psem — 1 rok więzienia; za niehumanitarne zabicie psa 3 tygodnie więzienia; za bicie konia 2 tygodnie więzienia itd.

Wiadomości sportowe



Kurkowska - Spychajowa mistrzyni świata w łucznictwie

=X=

BIEG MYŚLIWSKI SOKOŁA MACIERZY

LWÓW. W niedzielę 4 listopada 1934 r. odbył się **tradycyjny bieg myśliwski** urządzony staraniem Oddziału Konnego **Sokoła Macierzy** przy udziale dwudziestu pań i panów. W końcowym wyścigu zdobyli miejsca: 1) radca **Skrowaczewski** na Lady, 2) por. **Albinowski** na Ermamim 3) panna **Schindlerówna** na Maleńkiej, 4) podchorąży **Longchamps** na Bagdadzie.

BOKSERZY POLSCY ZAPROSZENI

WARSZAWA Jak już podaliśmy Niemiecki Związek Bokserski organizuje w grudniu **wielki międzynarodowy turniej bokserski** z udziałem pięściarzy niemieckich, angielskich, irlandzkich i polskich.

Z Polski zaproszeni zostali **Kajnar Chmielewski i Majchrzycki.**

ŚLĄSKI RAID AUTOMOBILWY

KATOWICE W niedzielę z okazji otwarcia pierwszej w Polsce autostrady na **Równicy**, odbył się staraniem Śląskiego Automobilklubu **samochodowy raid.**

Raid wypadł pod każdym względem **imponująco.** Startowało około 100 maszyn. Pierwsze miejsce zajął dr. Gałuszyński, 2) dr. Dojka, 3) dyr. Polak — wszyscy z **Katowic.**

=X=

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Zarządzenie władz skarbowych
o stosowaniu nowej ordynacji podatkowej

Minister Skarbu wydał szereg zarządzeń o stosowaniu przepisów nowej ordynacji podatkowej. Ze względu na to, że wobec wymiarów wszczętych przed dniem 1 października obowiązują jeszcze dawne przepisy podatkowe, wyjaśniono zostało, iż **przez wszczęcie wymiaru należy rozumieć złożenie zeznania przez podatnika, wezwanie podatnika do złożenia dowodów urzędom skarbowym itp. W każdymbądź razie wszystkie czynności urzędów związane z wymiarem podatków według dawnych zasad muszą być zakończone w ciągu miesiąca grudnia rb.**

Ostatnio wynikły wątpliwości co do obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych przez hurtowe i detaliczne miejsca sprzedaży napojów alkoholowych, które prowadzą skup próżnych naczyń monopolowych. Ministerstwo Skarbu uznało, iż czynności takie należy uznać za skup zawodowy wymagający odrębnego świadectwa przemysłowego, jednakże w stosunku do detalicznych sprzedaży alkoholu zastosowane będzie zwolnienie od świadectw przemysłowych za rok 1934 bez potrzeby składania indywidualnych podań.

Ministerstwo Skabu dopuściło składanie zeznań podatkowych **również nie na formularzach urzędowych.** Za ważne zeznanie uznawane będzie pismo podatnika zawierające odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w zwykłych formularzach, zapewnienie o złożeniu wyjaśnień według najlepszej woli, oraz datę i podpis zeznającego.

12 miljardów dolarów na zatrudnienie bezrobotnych

Donoszą z Waszyngtonu że rząd Stanów Zjednoczonych przygotowuje zakrojoną na olbrzymią skalę akcję zatrudnienia bezrobotnych, których cyfra **przekroczyła** już 10 miljonów. **Projektowane jest wydatkowanie na ten cel kwoty 12 miljardów dolarów**, z czego 7 miljardów na roboty publiczne, a 6 miljardów dolarów na budowę małych domków kilkurodzinnych. Potrzebny na ten cel kapitał zdobyty ma być zapomocą emisji długoterminowych pożyczek w wysokości 2.4 miljardy dolarów rocznie. Pożyczki te emitować będą Federal-Reserve Banki. Czynniki oficjalne spodziewają się, że dzięki tym emisjom wrócą do obrotu gospodarczego olbrzymie kapitały, leżące obecnie bezużytecznie w bankach. Kapitały te ocenione są na sumę 12 miljardów dolarów.

Zajmowanie należności za dostawy wojskowe

Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby urzędy skarbowe nie zajmowały rolnikom z tytułu zaległych podatków więcej niż 25 proc. należności od skarbu państwa za dostawy dla wojska.

Zarządzenie to ma na celu rozpowszechnienie wśród rolnictwa dostaw dla wojska z pominięciem pośredników.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.19—5.20 zł. Dolar pryw. notowano 5.22½ zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł., funt szterling 25.90. frank franc 34.90 fr. belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., ie:e r.m. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł. gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.91 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach.

Pszenica, żyto owies, kukurudza, bobik, fasola, hreczka wyka, proso, kasza hreczana oraz mąka pszenna i żytnia — zniżkują w cenie — natomiast jęczmień nieco podrożał.

Tendencja nagół zniżkowa usposobienie spokojne.

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Nadal bez obrotów.

Dolar poza giełdą zł. 5,27 1/4.

Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł., masło II sorty w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł.

Ser edamski hurt. 1.95 zł. detal 2.60 zł., ser litewski hurt. 1.90 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt. 3.60 zł., detal 4.20 zł.

Miód górski hurt 2.80 zł., detal 3.00 zł. **Miód** podolski 2.00 zł. detal 2.00 zł, detal 2.40 zł.

Jaja kopa 4.20 zł., detal 7½ gr. szt.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 groszy. we flaszkach 22 groszy z dostawą do domu.

Giełda warszawska.

Warszawa. 5. XI. 1934

3 proc. poż. budowlana	46·75
4 proc. poż. inwestycyjna	115·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	119·50
5 proc. poż. konwersyjna	67·—
5 proc. poż. kolejowa	66·—
6 proc. poż. dolarowa	63·25
4 proc. poż. dolarowa	53·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	77·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·90	Praga	22·13
Gdańsk	172·82	Stockholm	—·—
Holandja	358·35	Szwajcarja	172·44
Londyn	26·43	Włochy	45·36
N. Jork	5·30·25	Berlin	212·90

Giełdy zagraniczne

Londyn. 5. XI

N. Jork	4·98·5	Zurych	15·33·50
Paryż	75·78	Praga	119·25
Berlin	12·40·	Budapeszt	
Amsterdam	7·37·75	Bukareszt	
Bruksela	21·39·50	Wiedeń	26·81
Rzym	58·31·	Warszawa	26·37

Paryż. 5. XI

Londyn	75·75·	Praga	63·40
N. Jork	15·18·50	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·05	Wiedeń	
Rzym	129·90	Berlin	6·10·
Zurych	494·	Warszawa	
Amsterdam	1026·75		

EARNEST HOLM 26

„Ślepy Jack“

ROZDZIAŁ XIV.

Coram Street 280 był to dom czynszowy, w którym Mrs. Fanny Weldon odnajmywała dwa pokoje, z których jeden wychodził na Coram Street, drugi zaś na boczną uliczkę. Żyła dostatnio, płaciła dobrze, nie dawała prawie nigdy, a może nawet wcale powodów do narzekań i strzegła swe nazwisko przed obmową. W rzeczywistości była ona jedynym z najbardziej cenionych lokatorów, a jej gospodyni uczyniłaby możliwie wszystko, by jej dogodzić, jeśli tylko nie kolidowało to z dobrą reputacją domu nr. 280.

Kobiecy ten oszust spędził właśnie bardzo pracowitą noc, mimo to jednak nie mogła przespać całego dnia. Wstała z łóżka o godzinie trzeciej popołudniu i zajęła się pracą, która zawsze zainteresowuje kobiety. Trzeba było przyozdobić kapelusz, bluzkę należało odprasować; niejedno trzeba było naprawić lub pocerować.

— Pani powróciła dziś do domu bardzo późno, Miss Weldon, — odezwała się gospodyni, przynosząc własnoręcznie herbatę.

Fanny przytaknęła.

— Jeśli chodzi o ścisłość, to wcale tej nocy nie kładłam się spać, — dodała. — Byłam na dancingu. Która to będzie godzina?

— Szósta. Myślałam, że pani jeszcze śpi, a ponieważ nie słyszałam dzwonka, nie chciałam pani przeszkadzać.

— Dzisiaj zato pójdę wcześnie spać, — ziewnęła Fanny. — Co słychać nowego?

— Nie wiele, drogie dziecko, — rzekła gospodyni z wylewem macierzyńskim, którego wymagał od niej jej zawód. — W pokoju naprzeciwko, — wskazała palcem w kierunku drzwi, — zamieszkał obecnie jakiś młody człowiek z Manchester, bardzo spokojny. Mrs. Hooper znowu uskarża się na jedzenie. — I rozpoczęła całą serję narzekań i ploteczek z pensji.

— Niech mi pani przyszle na górę coś innego, — rzekła Fanny. — Chcę wcześnie iść spać, gdyż jutro mam bardzo ważną konferencję.

Miała na myśli oczekującą ją u Larry'ego wizytę, która budziła w niej sprzeczne uczucia.

O pół do ósmej Fanny rozebrała się i położyła do łóżka. Była śmiertelnie znużona i prawie natychmiast zasnęła, gdy tylko głowa jej dotknęła poduszki. Sny ludzi nieuczciwych są najczęściej nie mniej głębokie i spokojne, jak ludzi sprawiedliwych i cnotliwych. Fanny była przemęczona i śniła. Straszne sny o zagrażających jej smokach, o gigantycznych budowlach, na dachu których siedziała, o ludziach, którzy ścigali ją z dobytymi nożami — niespokojnie rzucała się z boku na bok. Potem śniło się jej, że popełniła morderstwo: zamordowała Gordona Stuarta. Nigdy przedtem nie słyszała nazwiska Gordona Stuarta, aż wymienił je Larry, a ona wyobrażała go sobie jako młodego, delikatnego młodzieńca.

Śniło się jej, że właśnie przyszedł w dzień jej stracenia, że wyciągnięto ją z celi, z rękoma związanemi na plecach, i powoli kroczyła obok biało ubranego kapłana do pustej sali. Potem zjawił się kat i miał potworną twarz „ślepego Jake“. Uczuła dokoła szyji zaciskającą pętlę, próbowała krzyknąć, lecz ta zaciskała się coraz silniej, dławiła ją, dusiła. Nagle zbudziła się.

Na jej szyi spoczywały dwie ręce, i w słabym odblasku lampy ulicznej spostrzegła martwe oczy, bez wyrazu, spoglądającego na nią „ślepega Jake“. To nie był sen — lecz straszna rzeczywistość. Próbowała poruszyć się, ale w jego herkulesowych dłoniach była bezsilna. Jedno z jego kolan wciskało się w jej ciało. Mówił cicho, syczącym szeptem, przeznaczonym wyłącznie dla ofiary:

— Fanny, tyś mię zdradziła! Zdradziłaś mię, ty żmijo. Chciałaś mię zaprowadzić za kraty żelazne. Biednego, ślepego Jake! Wiem wszystko. Mój dobry przyjaciel u Todd'a opowiedział mi wszystko. A teraz wpadłaś maleńka!

Daremnie usiłowała chwycić dech, nie mogła wydobyć najlżejszego okrzyku, ani jednego słowa, czuła walenie krwi w skroniach, straszne ręce zaciskały się coraz silniej i silniej. Nagle zajaśniało światło. „Młody człowiek z Manchester“, który odnajął sąsiedni pokój i który przez całą noc cierpliwie oczekiwał cichych kroków Jake'a, ponieważ wiedział, że przyjdzie z pewnością, by zemścić się na zdrajczyni, „młody człowiek z Manchester“ — Larry Holt, stał w drzwiach, a długi browning skierował w dusiciela.

— Ręce do góry, — zawołał i „ślepy Jake“ odwrócił się z wściekłym pomrukiem, który brzmiał jak parskanie rozdrażnionego tygrysa.

ROZDZIAŁ XV.

Przez chwilę stali obaj mężczyźni bez ruchu, poczem „ślepy Jake“ powoli podniósł w górę ręce.

— Pan ma, zdaje mi się, mały pistolet? — mruczał. — Mr. Holt, nie skrzywdzi pan chyba biednego, ślepego człowieka?

— Niech pan powoli idzie naprzód, — rzekł Larry, — lecz niech pan nie popełni jakiegoś głupstwa, gdyż musiałbym panu sprawić ból.

— Mnie już i tak dość boli, — zgrzytał ślepiec.

Gdy się go obserwowało, był dziwny. Poruszał się lekko, jak młoda dziewczyna, a jego niezwykle rozwinięty szósty zmysł umożliwił mu unikanie po drodze wszelkich przeszkód.

Larry był w trudnem położeniu. Ślepiec powoli zbliżał się do niego i w ten sposób leżąca w łóżku półprzytomna kobieta znajdowała się w linji strzału. Był bezwzględnie zdecydowany strzelić, gdyby ten człowiek miał stawiać opór, teraz jednak było to wykluczone, nawet gdyby chodziło o ratowanie własnego życia, jeśli nie miał zranić Fanny Walden. Z drugiej zaś strony było niemożliwością żądać od ślepca, by zbliżał się inną drogą, gdyż, aniżeli nato pozwalało umeblowanie pokoju. Prawdziwe jednak niebezpieczeństwo, które mu groziło, poznał Larry dopiero wówczas, gdy już było zapóźno.

(C. d. n.)

KURJER SPORTOWY

NAPRZÓD — WKS ŚMIGŁY 4:1 (3:1)

KATOWICE. Zawody w grupie finałowej o wejście do Ligi wzbudziły olbrzymie zainteresowanie i zgromadziły na boisku w Lipinach przeszło 5.000 widzów. **Gra stała na bardzo dobrym poziomie i mimo wysokiej stawki prowadzona była wprost w wyjątkowo dżentelmeński sposób, co wywołało ogólne zadowolenie.** Naprzód był wyraźnie lepszy to też odniósł zasłużone zwycięstwo. Bramki dla Ślązaków zdobyli Stanowski 2, Teuter i Bochnia, dla Śmigłego Zbroja. Sędziował dobrze p. Schneider.

SUKCES POGONI (STRYJ)

STRYJ. Pogoń — Czuwaj 3:2 (2:1) Pół finał o wejście do Ligi Okręgowej. Mecz rewanżowy rozegrany zostanie w dniu 11 bm. w Przemyślu, przyczem Pogoni do definitywnego wejścia do Ligi Okręgowej wystarczy w zupełności wynik remisowy.

LODOWISKO W KATOWICACH CZYNNE

KATOWICE. W sobotę odbyło się tutaj **oficjalne otwarcie sztucznego toru lodowego.** Otwarcie odbyło się skromnie i cicho. Frekwencja w 2-ch pierwszych dniach b. dobra.

ZE ŚWIATA

BRUKSELA. Reprezentacja Belgii grając pod nazwą Diable Rouges **przegrała z reprezentacją Londynu 8:4 (3:3)** Drużyna angielska złożona była z zawodników amatorskich i zawodowych.

PRAGA. Piłkarze sowieccy grając pod nazwą reprezentacji Moskwy **pokonali dzisiaj robotniczą reprezentację Czechosłowacji 9:1 (6:0).**

WROCŁAW. W zawodach międzymiastowych w piłce nożnej, rozegranych pomiędzy **reprezentacją Poznania a Wrocławia osiągnięto wynik remisowy 1:1 (1:1).** Rezultat ten nie odpowiadał przebiegowi spotkania, gdyż Poznańczycy byli lepsi. Gospodarzy przed klęską ustrzegła dobra gra obrony.

KLUB LOTNICZEK

HELSINGFORS. W dniu 28 ub. m. oficjalnie powstała w Helsingforsie **pierwsza kobieca organizacja lotnicza.**

Wśród kobiet fińskich istnieje olbrzymie **zainteresowanie** sportem lotniczym.

NAJLEPSI TENISIŚCI NIEMIEC

BERLIN. Oficjalna lista **najlepszych tenisistów niemieckich** przedstawia się następująco:

1) **von Cramm.** 2) **Henkel II,** 3) W. Menzel i Nourney, 5) Denker.

Panie: 1) Aussem, 2) Horn, 3) Schomburg i Schneider - Peitz.

MIĘDZYNARODOWY MEETING BOKSERSKI.

BERLIN. Niemiecki Związek Bokserski organizuje w grudniu b. r. w Berlinie **wielki międzynarodowy turniej bokserski** z udziałem zawodników angielskich, irlandzkich, **polskich** i niemieckich:

W turnieju startować będą zaproszeni **imiennie** zawodnicy wymienionych państw. Organizatorzy wysłali już do Polski oficjalne zaproszenie, które **przyjęte zostało** w zasadzie przez Pol. Zw. Bokserski.

W dniach najbliższych organizatorzy turnieju prześlą **imienne zaproszenia dla wybranych przez siebie zawodników polskich.**

MIN. JĘDRZEJEWICZ O WSPÓŁDZIAŁANIU POLSKI I WĘGIER

BUDAPESZT 4. 11. (PAT) „Magyarság“ zamieszcza wywiad z ministrem WR i OP Jędrzejewiczem. Min. Jędrzejewicz przedstawił rozwój szkolnictwa w Polsce, wyniki osiągnięte oraz zasady nowej reformy szkoły, której program będzie całkowicie wykonany w roku 1938.

Na zapytanie w jaki sposób p. minister zamierza zrealizować umowę [illegible] polsko - węgierską, oświadczył, że opracuje taki **program, który umożliwi skuteczne współdziałanie Polski i Węgier na polu kulturalnem,** oraz wyraził przekonanie, że umowa przyczyni się do zacieśnienia istniejących [illegible] węzłów przyjaźni między [illegible] narodami.

Krakowskie derby piłkarskie wygrywa Wisła

KRAKÓW. Wisła — Cracovia 5:0 (0:0). W pierwszej połowie gra równorzędna, mimo, że Wisła już po kilku minutach gra w dziesiątkę z powodu kontuzji Balcera. Gra na niskim poziomie mało ciekawa. Po przerwie Wisła mimo osłabienia brakiem jednego gracza opanowuje pole i zdobywa już w 3-ej minucie pierwszą bramkę przez Chabowskiego. Dalsze bramki zdobyl Artur i Kopeć. **Wisła grała jeden z najlepszych meczów w sezonie, cała drużyna wyrównana** Cracovia poza Dońcem i Chruścińskim słaba. Sędziował b. nieudolnie p. Gruszka ze Śląska. Widzów około 5.000.

WARSZAWA. Ruch — Warszawianka 7:1 (2:1). Przed pauzą gra dość ciekawa; Ruch ma wprawdzie przewagę jednak akcje Warszawianki wyglądają groźniej. Obydwie strony nie wyzyskują nadarzających się sytuacyj. Pierwszą bramkę zdobywa Wilimowski, wyrównuje Ketz, jednak Kubisz znów uzyskuje dla Ruchu prowadzenie. **Po** przerwie Warszawianka zmienia bramkarza, miejsce Domańskiego zajmuje Talarski, który gra słabiej. **Ruch opanowuje teraz pole i zdobywa przez Peterka i Włodarza dalsze dwie bramki.**

Stan tabeli ligowej po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	22	36	90—29
2) Cracovia	20	27	42—31
3) Wisła	20	26	52—32
4) Garbarnia	20	23	46—32
5) Pogoń	20	22	37—36
6) Legja	20	21	31—28
7) Warta	20	20	47—41
8) ŁKS	19	19	29—38
9) Polonia	21	18	30—42
10) Warszawianka	20	15	25—49
11) Podgórze	20	14	34—48
12) Strzelec	22	3	13—73

Zawody bokserskie Pogoń-Hasmonea

LWÓW 4. 11. Wczoraj wieczorem odbyły się w hali sportowej zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Lwowa **zakończone zwycięstwem Hasmonei nad Pogonią w stosunku 10:6.** Wyniki techniczne były następujące:

Waga musza: Lieberman (H) zwycięża na pkty Musiała (P).

Waga kogucia: Szirak (H) zwycięża na pkty Veitha (P).

Waga piórkowa: Akerman (H) zwycięża na pkty Wróbla (P).

Waga lekka: Sprung (H) zwycięża w I-ej rundzie przez k.o. Kutnego (P)

Waga półśrednia: Bilyj (P) zdobywa 2 pkt. przez w. o.

Waga średnia: Saphier (H) wygrywa przez k. o. w II-ej rundzie z Żółkiewiczem (P).

Waga półciężka: Leoniak (P) zwycięża na pkty Fleischfarba (H).

Waga ciężka: Wüdding (P) zwycięża w I-ej rundzie przez k. o. Blinda (H).

Sędziował w ringu p. Dobrzaański jako punktowi fungowali pp. Dobrzański, ogn. Wójcik i Bittmar.

Znaczenie wniosku o uchwalenie prowizorjum budżetowego we Francji

PARYŻ, 4. 11. (PAT) Powzięta wczoraj przez rząd złożenia we wtorek Izbie wniosku o uchwalenie prowizjum budżetowego na okres trzech miesięcy **zaskoczyła zarówno przeciwników jak i sympatyków rządu.**

Dopiero po wyjaśnieniu udzielonem z najbliższego otoczenia premjera członkowie większości rządowej zdali sobie sprawę, jakie jest właściwe znaczenie tego wniosku. Doumergue, pragnąc doprowadzić do skutku sprawę reformy państwa **znalazłby się w niemożności przeprowadzenia wyborów w ciągu najbliższych miesięcy, gdyby rząd nie posiadał niezbędnych pełnomocnictw na pobieranie podatków i na czynienie wydatków w ciągu pierwszych trzech miesięcy 1935 r.** Rozwiązanie Izby nie mogłoby wiec nastąpić przed końcem b.r. a nie mogłoby być przeprowadzone później, dopóki budżet nie zostanie uchwalony przez izbę.

Premier spodziewa się, że nie będzie zmuszony do uciekania się do ostatecznych środków. Pragnie przedewszystkiem dyskusji nad projektem rewizji konstytucji, **nie chce jednak, aby parlament wywierał na nim presię w czasie obrad nad budżetem.** Tak więc ci, którzy są zwolennikami reformy państwa przyznają mu ten dowód zaufania, a ci, którzy są przeciwnikami, będą głosować przeciw prowizjom.

PARYŻ 4. 11. (PAT) Premjer Doumergue odbył dziś dłuższą konferencję z przewodniczącym komisji finansowej Izby Malvy'm w sprawie procedury jaką należy zastososować przy dyskusji i głosowaniu nad wnioskiem rządu w sprawie prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1935 r.

Wtorkowe posiedzenie izby będzie miało charakter manifestacji żałobnej. Izba złoży hołd pamięci króla Aleksandra, ministra Barthou oraz b. prezydenta Republiki Poincarego. Po przemówieniu przewodniczącego Izby, posiedzenie zostanie zakończone. W tych warunkach wniosek rządowy będzie mógł być dyskutowany najwcześniej w środę popołudniu.

Gömbösz w Wiedniu

WIEDEŃ 4. 11. (PAT) Dziś o godz. 12.15 przybył do Wiednia premjer węgierski Gömbösz celem złożenia wizyty kanclerzowi Schushniggowi.

WIEDEŃ, 4. 11. (PAT). Premjera Gömbösza powitał na dworcu kanclerz Schuschnigg wraz ze wszystkimi ministrami i przedstawicielami władz. Premjer węgierski zatrzymał się w poselstwie węgierskiem, poczem w asyście kompanji honorowej złożył wieniec u stóp pomnika bohaterów. Po śniadaniu, wydanem na cześć gościa, premjer udał się do kościoła, gdzie złożył wieńce na grobie ks. Seipla i Dollfussa.

Popołudniu Gömbösz złożył wizytę prezydentowi Miklaszowi, poczem odbył konferencję z kanclerzem Schuschiggem i min. spraw zagran. Bergerem. Na konferencji omówiono ogólną sytuację polityczną i sprawy dotyczące Austrji i Węgier. O godz. 22 premjer węgierski wraz z otoczeniem wraz z otoczeniem odjechał w dalszą drogę do Rzymu.

Ostatnia droga legjonistów z „Żelaznej Brygady“

STANISŁAWÓW, 4. 11. (PAT) W Bohorodczanach odbyła się dziś uroczystość złożenia do wspólnego grobu na cmentarzu miejscowym prochów siedmiu Legjonistów, którzy padli bohaterską śmiercią w bitwie pod Bohorodczanami, w przeddzień bitwy pod Mołotkowem, stoczonej przed 20-tu laty przez Żelazną Brygadę Karpacką, a w szczególności przez bataljon Roji. W uroczystości wzięli b. liczny udział przedstawiciele władz z wicewojewodą stanisławowskim Czerwińskim na czele, wojskowości z gen. Łukoskim, związków i stowarzyszeń.

Po odprawieniu mszy św. na placu przed kościołem przez ks. przeora Hermana ruszył żałobny pochód, w którym wzięły udział oddziały wojskowe, Związek Legjonistów, oraz liczny zastęp młodzieży z wieńcami. Na lawecie armatniej wieziono trumnę ze szczątkami bohaterów. Za trumną postępowały rodziny poległych Legjonistów, dalej przedstawiciele władz oraz tłumy publiczności. Nad otwartą mogiłą ks. Herman odczytał pismo biskupa polowego ks. Gawliny, poczem przemówienie pożegnalne wygłosił mjr. Graf. Na wspólnym grobie złożono ok. 50 wieńców.

BERLIN SIEDZIBĄ TERORYSTYCZNEJ ORGANIZACJI PAWELICZA

BIAŁOGRÓD 4. 11. (PAT) Zainteresowanie prasy jugosłowiańskiej śledztwem prowadzonem w sprawie zamachu w Marsylji nie słabnie. Dzienniki stale przynoszą nowe szczegóły dotyczące organizacji zamachu.

„Politika“ donosi z Berlina, że w związku ze śledztwem prowadzonem na terenie Niemiec od kilku dni przebywa w Berlinie delegat jugosłowiańskiego min. spraw wewn., któremu policja niemiecka okazuje wszelką pomoc. Delegat ten stwierdził **istnienie na terenie Berlina emigracyjnej organizacji terorystycznej, kierowanej przez Pawelicza.** **Organizacja berlińska była w kontakcie z pokrewnemi organizacjami w Austrji, Belgji, na Węgrzech, Stanach Zjedn. i w innych krajach.**

Berlińska organizacja rozporządzała olbrzymiemi sumami. Największa część otrzymanych przekazów pieniężnych pochodziła z Włoch, od dr. Pawelicza.

„RWD–8“ BĘDĄ BUDOWANE W JUGOSŁAWJI

BIAŁOGRÓD. 4. 11. (PAT) Przylecieli tu na aparacie „RWD“ znani konstruktorzy tych samolotów inż. Rogalski i inż. Wędrychowski, którzy pragną zapoznać się z miejscową fabryką samolotów Nikolica. Fabryka ta na podstawie umowy z konstruktorami polskimi rozpoczęła produkcję aparatów typu RWD 8“.

ZAUFANIE „ALIANCE DEMOCRATIQUE“ DLA DOUMERGUE'A

ARRAS 4. 11. (PAT) Obradujący tu kongres „Alliance Demoratique“, przyjął jednomyślnie deklarację, w której **wyraża pełne zaufanie Doumergue'owi i domaga się przeprowadzenia daleko idących reform koniecznych ze względu na powagę chwili.**

Kongres stwierdził następnie konieczność utrzymania pokoju i zapewnienie krajowi bezpieczeństwa oraz wyposażenie organów wykonawczych w państwie w niezbędny autorytet.

ARESZTOWANIE DWÓCH URZĘDNIKÓW SOWIECKICH W BERLINIE

MOSKWA 4. 11. (PAT) Z Berlina donoszą o aresztowaniu dwóch urzędników ambasady sowieckiej, zarządcy budynku i szofera, obu **obywateli sowieckich pod zarzutem zdrady stanu.**

Prasa sowiecka pisze, że policja niemiecka teroryzuje wszystkich zatrudnionych w instytucjach sowieckich celem zmuszenia ich do porzucenia pracy.

O NAJŚCIŚLEJSZE STOSUNKI FRANCJI Z POLSKĄ I M. ENTENTĄ.

PARYŻ, 4. 11. (PAT). Dzienniki podkreślają, że rzeczowy referat senatora Leredu o polityce zagranicznej Francji wygłoszony na kongresie „Alliance Democratique“ wywołał żywy oddźwięk wśród słuchaczy. **Mówca domagał się nawiązania najściślejszych stosunków z Polską i M. Ententą a zachowanie ostrożności wobec ZSSR.**

„Rosji sowieckiej potrzebna jest nasza portmonetka. Powinniśmy jej na to **odpowiedzieć,** dobrze, ale przedtem **zaniechajcie** wszelkiej propagandy komunistycznej we Francji, Francji nie jest potrzebny ambasador sowiecki w Paryżu, wystarczy zupełnie attaché handlowy“.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 6 listopada 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. Fronta i Ferszko. **12.45 Listy od dzieci — Ciocia Ada. 13.05** D. c. koncertu Zesp. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Prz. giełd. **15.45** Transm. z Krakowa. **16.45** Skrzynka PKO. **17.00** Pieśni w wyk. Berty Bragińskiej (m. sopr.). **17.25** „Przestępczość u dzieci" — wygł. p. Wanda Woytowicz-Grabińska. **17.35** Płyty. **17.5?** Skrz. poczt. techn. — inż. J. Miński. **18.00** Lw. biul. turyst. **18.02 „Uduchowieni materjaliści". fejl. wygł. W. Krasnowiecki.**

18.15 Transm. z Krakowa. **18.45** Odczyt „Stanisław Witkiewicz — Portret". Szkic liter. — p. E. Popoff. **10.00** Recit. śpiew. Z. Mossoczego (bas). **18.20** Felj. akt. **19.30** Utw. fortep. w wyk. Fr. Łukasiewicza (płyty). **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Muz. lekka. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i T. Faliszewski (piosenki). **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce".

21.00 Koncert pop. Wyk. Ork. Symf. P. R. Zofja Adamska (wioloncz.). **22.00 Koncert** rekl. **22.15** Muz. tan. **22.45 „Wrażenia z pobytu w „kotle" bełkańskim" — felj. wygł. red. J. Radzimiński. 23.00** Komunikaty. **23.05—23.30** D. c. muz. tan.

20.10 WIEDEŃ. Humor w muzyce.
21.45 RADIO PARIS. Muzyka i śpiew.
21.50 KAUNAS. Utwory Schuberta.
21.55 HILVERSUM. Msza Brucknera.

Środa, dnia 7 listopada 1934 r.

6.45 Aud. por. z Warszawy. **7.40** Zapow. progr. **7.50** Koncert rekl. **11.57** Sygn. czasu, hejnał. **12.03—13.05** Transm. z Warszawy. **13.05** Koncert z płyt gramof. E. Bandrowska i Fleta śpiewają. **15.30—15.45** Transm. z Warsz. **15.45** „5 minut wiatru od morza". **15.50** „Ostatnie wydawnictwa pedagogiczne" omówi prof. K. Króliński. **16.00—18.00** Transm. z Warsz. **18.00** „Lekcja stenogr. przez radjo — dr. M. Mesuse, lektor Un. J. K. **18.15—19.45** Transm. z Warsz. **19.45** Progr. na dz. nast. **16.50** Wiad. sport. z Warszawy.

21.00 Koncert wiecz. Wyk.: J. Sienkiewicz (skrz.) J. Finkler (bas). Akomp. T. Seredyński, 1) J. Sibelius: Souvenir, Rigaudon, Serenadę — odegra p. J. Sienkiewicz 2) Pieśni w wyk. p. J. Finklera. 3) J. Nin-Kochański: Chands d'Espagne, a) Montagnes, b) Tonada-Murciana, c) Saeta, d) Granadine—odegra p. J. Sienkiewicz. **20.45 21.00** Transmisja z Warszawy. **21.30** „Nieboska komedja Krasińskiego jako arcydzieło literatury światowej" — wygł. dr. T. Pini prof. U. J. K. (odczyt w jęz. niem.). **21.40** Transm. z Warszawy. **22.00** Koncert rekl. **22.15—23.30** Transm. z Warszawy.

20.35 PRAGA. Recital fort.
20.45 RZYM. Opera.
21.00 LONDYN NAT. Opera.

Radjostacja krakowska

Wtorek, 6 listopada 1934 r.

6.45—7.40 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. 12.03—15.35 Transm. z Warszawy. 15.35 Lokalne komunikaty.

15.45—16.45 Popularna muz. wschodnia w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana. **I. Egipt:** 1) E. P. Thile: a) Kair b) Piramidy, c) Samum, 2) Ketelbey: a) Noce arabskie, b) Pieśń z Algieru. **II. Indje:** 3) B. Lüding: Z suity ind.: a) Elegja, b) Tańce wsch. 4) A. Woodford-Finden: Cztery ind. pieśni miłosne: a) Dzwony świątyni, b) Zwątpienie, c) Miłosna pieśń Kaszmiru, d) Aż do rana. **III. Chiny:** 5) Humphries: Chińska serenada uliczna, 6) Yoshitomo: Uliczne sceny w Hong Kong. **IV. Japonja:** 7) Yoshitomo: Suita jap.: a) W herbaciarni b) W letnią noc nad rzeką Sumidą, c) Gejsza i motyl; d) Święto w Tokjo. 16.45 Transm. z Warszawy. 17.35

Środa, dnia 7 listopada 1934 r.

6.45—7.40 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. na dz. bież. 7.50 Pogad. dla pań: „Sałaty zimowe witaminowe", wygł. p. Z. Czuprykowa. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. 12.03—13.05 Tr. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Wiad. o eksp. pol. z Warszawy. 15.35 Kom. lokalne i „Frontem do morza". 15.45 Fragm. teatr. 16.00—18.00 Transm. z Warszawy. 18.00 „Encyklopedia mówiona" — w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Muz. fort. z Warszawy. 18.35 Płyty. 18.45 Transm. z Warszawy. 19.30 Lekkie piosenki z Wilna. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Lok. wiad. sport. 20.00—20.45 Utw. Schuberta: „Marzenia miłosne" w wyk. ork. A. Hermana. 20.45 Transm. z Warszawy. 21.30 Odczyt p. t.: „Choroba, czy przestępstwo" wygł. dr. Wł. Wolter, prof. U. J.

21.40 Koncert z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.30 Transm. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Fredry 7

Lwów, wysoki parter 6-pokojowe mieszkanie do wynajęcia. 30194

3 pokoje

komfortowe do wynajęcia w zdrowotnej okolicy. Lwów, Wojtowska 2. Wiadomość u gospodarza. 30279

5-pokojowe

mieszkanie od 15 listopada wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 41, drzwi 4. 30293

Emeryt

państwowy poszukuje dwa duże lub trzy małe pokoje, kuchnia, komfort, peryferje, dom wyłącznie chrześcijański, podać czynsz. Zgłoszenia pod „Bezdzietni“ do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 30296

Wałowa 23

Lwów, 6 pokoi słonecznych do wynajęcia tel. 202. 30224

2 pokoje

bez kuchni II. p. 2 pokoje bez kuchni parter, Lwów, Obozowa 6 30226

2 pokoje

kuchnia frontowe ciepło Lwów, Dominikańska 5 do wynajęcia 30242

2-pokojowe

kuchnia komfort słoneczne wolne 16 listopada. Lwów, Grochowska 27. 30350

Pokój

kuchnia przedpokój woda elektryka, gaz do wynajęcia Lwów, Tarnowskiego 40. 30360

Mieszkania

3-pokojowe komfortowe oraz pokój z kuchnią łazienką i przedpokojem do wynajęcia. Wiadomość na miejscu 14—16 Grochowska 45 lub tel. 37-41. 30361

Do wynajęcia

od 1 grudnia 2 pokoje na biuro lub warsztaty Lwów, Kopernika 42a oglądać 10—11. 30231

2, 4, 5

lub 7-pokojowe dwa przedpokoje Lwów, Ujejskiego 6. 30238

Mickiewicza 14

Lwów, do wynajęcia 5 pokoi słonecznych z komfortem II p. zaraz 3 pokoje słoneczne z komfortem parter od 1 grudnia Można oglądać 1—2. 30243

Pokoje umebl.

Bezpłatnie

umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

2 pokoje

umeblowano, Lwów, Sapiehy 16. I. p. do wynajęcia. 30275

Do wynajęcia

pokój z utrzymaniem 65 zł. Lwów, Łyczakowska 14 prawie obuwia. 30291

Pokój

umeblowany niekrępujący poważnemu zaraz wynajmę. Lwów Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 30294

Pokój

umeblowany osobne wejście z klatki schodowej do wynajęcia Lwów, Łyczakowska 5 parter Łapczyńska. 30300

Komfortowy

słoneczny. Lwów, Strzemię 7/5 godz. 12—16. 30363

Przyjmę

panienkę na wspólne mieszkanie Lwów, Ormiańska 12 II p. na prawo. 30265

Poszukuję

pokoju z klatki schodowej z osobnem wejściem, solidny płatnik. Listy do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 „Płacę 35 zł“ 3035

Kącik 18

Lwów, m. 6 pokój umeblowany łazienka gazowa. 30353

Pannę

na mieszkanie przyjmę Lwów, pl. Bernardyński 12a m. 2. 30352

Studenta

przyjmę na mieszkanie Lwów pl. Bernardyński 12a m. 2. 30351

Pokój

kuchnia półkomfort Kopernika czynsz 52 zł. Informator Mieszkaniowy Lwów, Sokoła 2. 30375

Solidny płatnik

szuka pokoju eleganckiego umeblowanego. Adm. Kurjera Lwów Zimorowicza 10 pod „Wchód tylko z klatki“. 30372

Pokój

z kuchnią umeblowany, Lwów, Pełczyńska 7a II. p. 30308

Pokój

frontowy umeblowany. Lwów, Teatyńska 17 parter wynajmie gospodarz. 30319

Garsoniera

dwupokojowa z łazienką, światłem, gazem natychmiast. Wiadomość u dozorcy, Lwów, Romanowicza 9. 30230

Duży

pokój do wynajęcia. Lwów, Okrężna 116. 30232

Pokój

duży słoneczny z balkonem do odnajęcia Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7. 30241

Lokale

Lokal

handlowo-przemysłowy dwufrontowy, 4 ubikacje, komfortowy oraz mały podwórzowy lokalik warsztatowy (elektryka) zaraz wynajmie gospodarz Mikołaja 20 (róg Zyblikiewicza). 30230

Poszuk. pracy

Wdowa

inteligentna wiek średni, matka jednego ucznia 8 kl. gimn. niepozbawiona, bezwzględnie uczciwa, materjalnie doszczętnie zrujnowana, posiada świadectwa jako zarządczyni domu i gospodyni 2 folwarków. Zwraca się do P. T. Czytelników z prośbą o pomoc w znalezieniu jakiegokolwiek zajęcia. Chętnie na probostwie lub we dworze. Nie wstydzi się pracować. Wymagania skromne. Łask. listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „S. F. 37“. 30371

Poszukuję

posady jako dochodząca z gotowaniem Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „M. M.“. 30368

Gospodyni

kucharka posiadająca dobre polecenia, ew. do wszystkiego — poszukuje miejsca — najchętniej na probostwie. Łaskawe listy Julja Grześków, Lwów, Rutowskiego 5. dozorczyni. 30317

Osoba

starsza, spokojna, poważna bardzo dobrze polecona poszukuje posady gospodyni-kucharki za miesięczną płacą 30 zł. Łaskawe zgłoszenia natychmiast Wiktorja Bodnar Nowosielce k/Żurawna. 30223

Emeryt

katolik przyjmie za małem wynagr dz siem zarząd realności, zajęcie kancelaryjne lub inkaso. Łask. zgł. do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Polak“. 30240

Wolne posady

Zgłoszenia w tej rubryce umieszcza my do 15 słów bezpłatnie

Potrzebna

kucharka porządna, czysta, uczciwa, bardzo dobrze gotująca Zgłoszenia w Kurjerze Lwowskim Lwów, Zimor. 10. 28951

Pannę

z maszyną do szycia odzieży ochronnej przyjmie zaraz szwalnia „Record“ Lwów, Sykstuska 10. 30359

Dochodząca

Polka samodzielniczna zwinna umiejąca gotować do wszystkiego potrzebna zaraz Listopada 24|II. 30229

Maszynistka

z dokładną znajomością księgowości za skromnem wynagrodzeniem potrzebna. Oferty pod „Erka“ Kurjer Lwów, Zimor. 10. 30247

BUDUJ DOM WŁASNY

TERMOPŁYTOWY, OGNIOTRWAŁY, z CENTRALNEM OGRZEWANIEM SUFITOWEM zaoszczędzisz conajmniej 20 proc. ogólnych kosztów budowy trwającej najwyżej trzy miesiące i będziesz miał dom zupełnie suchy i dwa razy cieplejszy od domów murowanych z cegły.

Dom taki, pierwszy na świecie, wykończony został we Lwowie, przy ul. Kredytowej 3 na t. zw. Filipówce, (pod Pohulanką, wozy tramwajowe 3 wysiadać na rogu Zielonej i Szewczenki). Wszystkich zainteresowanych zapraszam do oglądnięcia domu, w dniach 7 i 8 listopada b. r. od godziny 8-mej do 20-tej.

Architekt **Jan NOWORYTA**

30353 Lwów, Zimorowicza 17 tel. 7-80

Uzdrowiska

Rozłucz

pensjonat „Janina“ poleca na sezon zimowy pokoje z utrzymaniem ceny najniższe. 26327

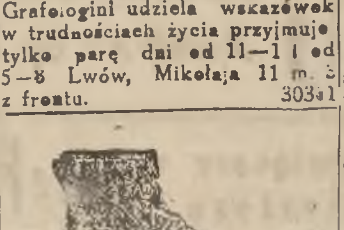
Różne

Truskawiecki

Graham Kuracyjny z piekarni Krafta w Drohobyczu, Skład Hurtowny Lwów, Akademicka 15. 3037

Jasnowidząca

Grafologini udziela wskazówek w trudnościach życia przyjmuje tylko parę dni od 11—1 i od 5—8 Lwów, Mikołaja 11 m. 5 z frontu. 30341



Buciki narciarskie na podwójnej nieprzemakalnej skórze Waterproof z błoną rybią wysokie F-a „A R K A“ Lwów, ul. Zimorowicza 17, gwarancja 4-letnia. 425

Przepisywanie

maszynowe po polsku, niemiecku francusku również za dyktandem strona z odbitką 25 gr. Karpacka 5 boczna Sobińskiego m. 8 od 8—4. 30349

Matrymonjalne

Magister

posiadający koncesję na aptekę ożeni się z posażną panną. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Aptekarz“. 30367

Różne

Ważne

dla Pań! Wpisy na kurs kroju szycia i modelowania przyjmuje Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń codziennie od 10—6 Lwów Sokoła 1/II tel. 97-33. Ceny niskie. 30366

Szkoła tańców

Daszyńskiego. Lekcje zbiorowe, indywidualne. Wpisy: Fredry 6 „Polrek“ oraz Zadwórzańska 47. 29124

Dyplomowana

nauczycielka wyucza szybko francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji tudzież pomaga w nauce szkolnej. Lwów, Długosza 37|II. 30249

Kurs

najmodniejszych robót szydełkowych drutowych tkania ręką wiczek 10 zł. Lwów, Karpińskiego 15|I. 30267

Matematyki

fizyki uczy absolwent Politechniki. Zgłoszenia Lwów, Nad Jarem 7 m. 12 popołudniu (lub piśmienno). 30227



Chleb wiejski najlepszy u Wirgi Słonkiewicza 3 (obok Hotelu George'a). 247

1 obraz

wart jest 1.000 słów - tak mówi chińskie przysłowie. O tem należy zawsze pamiętać! Umysł ludzki szybciej zapamięta obraz, aniżeli słowa. Dlatego każdy druk reklamowy — a więc i ogłoszenie — powinien mieć kliszę. 26116

Tanio.

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

Meble

do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Hubertusy (jesionki)

damskie, męskie i dziecinne we wszystkich kolorach już od zł. 23 wyłącznie w wytwórni „CENTRUM“, Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84, naprzeciw kina „Atlantic“. 1769



Za złote zęby, złoto, srebro, biżuterję płaci najwyższe ceny „Galwanoplaster“, Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gramofonów, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Papucze

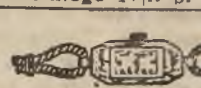
i pantofle wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje — „IBIS“ Lwów. Mickiewicza 26. 1457

Nowoczesne

lampy elektryczne, stojące i wiszące sprzedaje za bezcen. Lux Lwów, Akademicka 15. 1785

25 groszy

strona — przepisuje na maszynie i powiela Wierzbicka, Lwów Piłsudskiego 11|II p. 1853



Zegary, budziki naprawia precyzyjnie fachowo pod gwarancją WANDER Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro monety złote i srebrne, karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. 1405

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Matka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Tel. 51-89.

Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34 - 30 poleca druki gospodarcze. 406

Prawdziwe

rydze kiszone, beczułka 5 kg. 7 zł. marynowane 9 zł, grzyby suszone ładne po 6 za 1 kg. bryndza prawdziwa owcza beczułka 4 kg. 8 zł. wysyła franco za pobraniem poczt. Pinkas Stamar, Kosów, k/Kołomyji. 29131

Bańki

pijawki stawia specjalista Józef Michalski, ul. Zyblikiewicza 49. 30304



Szybko i niedrogo

Codziennie specjalności po 40 i 60 groszy. Obiady domowe z 3 dań po zł. 1·20. Ceny z obsługą. Pokoje do śniadań

HUBERA

Lwów, Czarnieckiego 3 Osobne gabinety na obchody, imieniny itp. uroczystości 28716

Karoserje

starych fasonów przerabia na nowe firma Lickendorf, Lwów, ul. Waska 3. 30207

Kroje

do wszystkich modeli wszelkich żurnali ściśle wedle miary wykonuje do 24 godzin „Żurnal, Lwów, pl. Bernardyński 2. 1655

Obiady domowe

smaczne, obfite, wyłącznie na maśle, mięsne, albo jarskie w cenie 1 złoty. Wydaje się również do menażek Zalińskiego 11 II p. na lewo. 30353

Wszelkie

roboty zegarmistrzowskie tanio pod gwarancją uskutecznia Rzeczesnawca sądowy Leopold Targalski Lwów, plac Akademicki 2 30206



Już od zł. 19

dostaniesz ręcznie wykonane obuwie w firmie

A R — K A

Lwów, Zimorowicza 17. 425

Odzież

ochronną dla szkół technicznych i dla wszystkich zawodów wykonuje tanio chrześcijańska szwalnia „Record“ Lwów, Sykstuska 10. 28675

Niema kryzysu!

bo w firmie Piotra Leźnickiego Lwów, Rynek 26. Wydaje się śniadania, kolacje, piwo, ekspo cenie reklamowej 30 gr. 26149

✚ Pomoc lekarska ✚

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyk

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (I asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7. 2665

Lwów, PLAC MARJACKI 10, II. piętro

drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

Zakład techniczno-dentystyczny **NORBERT STARKMETH** Lwów, ul. św. Zofji 15 I piętro 2918

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Wszeczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście		
Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy		
Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:		
Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.		

Podstawa obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżki nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.